MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

11/2004

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,00 (w tym VAT 0%)

Katarzyna WOLFF:
Co z bibliotekami i czytelnictwem? Jeszcze jeden głos w dyskusji nad propozycjami Ministerstwa Kultury

Andrzej OCIEPA:
Biblioteka w oczach młodych wrocławian

Kamilla DUDEK:
Pamięć świata w dokumentach

Rafał GOLAT:
Biblioteka jako zapisobierca

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

Biblioteka Analiz

NASZE NOWOŚCI:

„Ustawa o prawie autorskim z przepisami wykonawczymi" (stan prawny – maj 2004)

W publikacji znalazły się ujednolicone teksty takich aktów prawnych jak: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozporządzenia wykonawcze ministra kultury, dyrektywa w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych. Cena 15,99 zł.

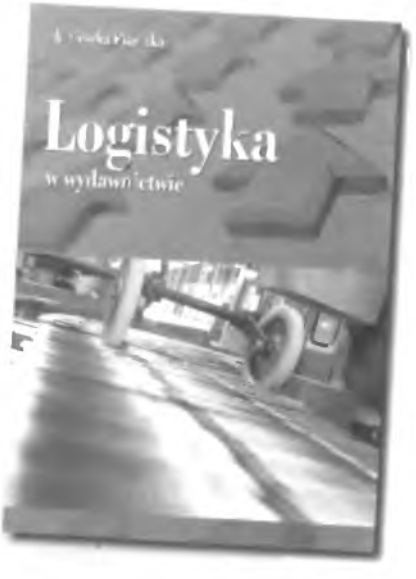

Agnieszka Piasecka „Logistyka w wydawnictwie"

Pierwsza publikacja w Polsce opisująca zastosowanie logistyki w przedsiębiorstwach wydawniczych. Autorka analizuje zarówno najnowsze metody zarządzania logistycznego, jak i współczesne metody produkcji i dystrybucji książek. Opracowanie obejmuje część teoretyczną oraz część praktyczną, w której omówiono modele logistyki w trzech wydawnictwach działających na polskim rynku. Cena 25,00 zł.

Zamówienia:

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, tel./fax: (022) 828 36 31
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.rynek-ksiazki.pl

Biblioteka Analiz

Mówiąc między nami

Nareszcie dobre wieści. A jeśli Sejm uchwali przesłany przez Radę Ministrów projekt budżetu państwa na 2005 r. bez zmian w części doktyczącej kultury, będzie można określić je jako bardzo dobre. Minister kultury Waldemar Dąbrowski odniósł duży sukces, ważny dla czytelników i bibliotek. Po pierwsze w dniu 21 września br. Rada Ministrów zatwierdziła dokumenty programowe dotyczące rozwoju kultury na lata 2004-2013, wniesione przez ministra kultury. Chodzi o Narodową Strategię Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 i pięć Narodowych Programów Kultury, w tym „Promocję czytelnictwa i rozwój sektora książki". W dokumentach tych, co trzeba podkreślić z satysfakcją, sprawy książki i czytelnictwa zostały potraktowane priorytetowo. Po wtóre: ekipie ministerialnej udało się odwrócić wyraźny i trwający od kilku lat spadkowy trend wydatków na kulturę w budżecie państwa. W projekcie budżetu na 2005 r. zapisano o 150 mln zł więcej na kulturę niż w budżecie roku bieżącego. Efekt starań jest tym większy, że do rozmów nad budżetem startowano z założeniem, że wydatki na kulturę w 2005 r. zostaną zmniejszone o 13%. No i jest jeszcze jeden efekt starań ministra: 10 mln zł na zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych w tym roku (co zapowiadano wcześniej, ale sprawa wisiała na włosku do ostatnich dni września) i 30 mln na ten cel w 2005 r. Minister znalazł skuteczny sposób nakłonienia innych członków rządu do swoistej „zrzutki" na zakup nowych książek do bibliotek w roku przyszłym. Podobno pomógł w urzeczywistnieniu tego dzieła minister Włodzimierz Cimoszewicz.

Po raz pierwszy rok przyszły zapowiada się więc dla kultury i bibliotek całkiem nieźle, oczywiście, o ile tych zapisów w przyszłorocznym budżecie nie zechcą zepsuć w Sejmie posłowie. A gdy ponadto uwzględni się rysujące się zawrotne (bo mówi się o kwotach rzędu setek milionów euro) perspektywy skorzystania przez biblioteki z funduszy unijnych (a minister kultury deklaruje, że dysponuje środkami na wkład własny dla instytucji starających się o środki unijne) – można mieć chyba nadzieję, że wreszcie przestanie zmniejszać się liczba kupowanych do bibliotek nowych książek i z ubiegłorocznego poziomu 5,1 wol. na 100 mieszkańców zacznie stopniowo zbliżać się do 39 wol. – jak w Danii w ubiegłym roku. Może także zaczną być tworzone lepsze warunki do rozwoju i unowocześnienia pracy bibliotek. Może wreszcie wszystkie samorządy będą miały biblioteki publiczne, i to z prawdziwego zdarzenia. Konkretnie jakie? A chociażby takie i tak wyposażone jak Mediateka we Wrocławiu czy Planeta 11 w Olsztynie, ufundowane przez Fundację Bertelsmanna we współpracy z samorządami obydwu miast. Do Mediateki w ciągu 3 miesięcy po otwarciu zapisało się blisko 2000 młodych ludzi w wieku od 13 do 25 lat, a dzienna frekwencja to ok. 600 czytelników. Potwierdza to moją tezę, że także w Polsce możliwe jest korzystanie 60-70% mieszkańców z bibliotek publicznych, jak w niektórych krajach zachodnich. Muszą być tylko poniesione odpowiednie nakłady na zbiory, pomieszczenia, nowoczesne wyposażenie, w tym technikę komputerową i szkolenie pracowników.

O swych dokonaniach minister kultury Waldemar Dąbrowski poinformował w dniu 30 września br. na spotkaniu, w którym uczestniczyli dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych, dyrektor Biblioteki Narodowej, przewodniczący SBP, a z ekipy ministra – wiceministrowie Agnieszka Odorowicz i Maciej Klimczak oraz dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury Monika Smoleń.

W czasie tego spotkania wiele uwagi poświęcono sposobom dystrybucji środków na zakup nowości wydawniczych i utrzymania korzystnych zapisów w projekcie budżetu. Ekipa ministerialna demonstrowała wolę upraszczania dróg przekazywania i wydawania pieniędzy na zakup nowości i zapowiedziała podjęcie odpowiednich kroków. Zagadnienia Narodowej Strategii Rozwoju Kultury oraz Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwoju sektora książki" nie budziły wśród uczestników spotkania chęci do dyskusji, zwłaszcza po oświadczeniu kierownictwa resortu, że wszelkie zgłoszone uwagi krytyczne do tych dokumentów są mu znane, częściowo zostały już wykorzystane, lecz właściwy czas na ich pełniejsze uwzględnienie nastanie w trakcie realizacji programów. Zapowiedziano konsultacje i udział bibliotekarzy w konkretyzowaniu kierunków i sposobów ich realizacji. Za rzecz ważną uznano dotarcie do posłów (także przez bibliotekarzy) i dostarczenie im argumentów za przyjęciem propozycji budżetowych.

Nie tylko trzymajmy kciuki za powodzenie tych działań, ale zróbmy wszystko, co możemy, by posłowie przyjęli zapisy o wydatkach budżetowych na kulturę w roku przyszłym bez zmian.

Jan Wołosz

Stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wobec Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013

Podjęcie inicjatywy opracowania i opublikowanie projektów Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 oraz Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013 to wydarzenie ważne w działalności Ministerstwa Kultury. Wykazuje ono bowiem wolę zmian w dotychczasowej polityce kulturalnej państwa, co odpowiada powszechnym oczekiwaniom.

W środowisku bibliotekarskim i wśród członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich opublikowanie obydwu dokumentów wywołało ożywioną dyskusję, w której skupiano uwagę zarówno na szczegółowych zapisach, zwłaszcza kontrowersyjnych, jak i bardziej ogólnych, budzących zdecydowanie mniejsze emocje.

Zwracano uwagę, że jest to pierwsza od wielu lat próba opracowania projektu strategii kultury w Polsce, która ma szansę zapoczątkować zmianę dotychczasowego stosunku władz państwowych do roli kultury w życiu narodu. Z satysfakcją odczytano zawarte w obydwu dokumentach preferowanie książki i czytelnictwa, i to w projektach działań długofalowych, a nie tylko doraźnych. Uznanie kultury za jeden z istotniejszych czynników stymulowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju powitano z nadzieją na rychłe wyciągnięcie praktycznych finansowych konsekwencji z tego stwierdzenia. Udział ekonomistów i socjologów kultury w opracowaniu dokumentów okazał się korzystny, umożliwiający bardziej wszechstronne diagnozowanie obecnego stanu kultury nowoczesnymi narzędziami, zwłaszcza jego aspekty ekonomiczne. Niestety, nie doprowadził jednak do jasnego określenia źródeł sfinansowania strategii i programów, co wymaga doprecyzowania.

Natomiast nieobecność w tym zespole bibliotekarzy, a zwłaszcza bibliotekoznawców i specjalistów w zakresie informacji z ośrodków akademickich, spowodowała nieuwzględnienie wielu istotnych danych i ważnej literatury przedmiotu, pozbawiła opisany stan bibliotek i czytelnictwa odniesień historycznych i międzynarodowych, co praktycznie uniemożliwia jego prawidłową ocenę i prawidłowe wnioskowanie, zwłaszcza w perspektywie długofalowej, a ponadto fatalnie zaciążyła nad propozycjami dotyczącymi bibliotek i czytelnictwa, stając się źródłem błędnych interpretacji, pomyłek i propozycji nie do przyjęcia.

Doceniając inicjatywę Ministerstwa Kultury, która zaowocowała opracowaniem ważnego projektu strategii rozwoju kultury w Polsce, opowiadamy się za kontynuacją podjętych prac.

Prace powinny być także kontynuowane nad Narodowym Programem Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013. Dokument ten, mimo jego słabości, może stanowić dobry punkt wyjścia do dalszych dyskusji i prac, chociażby przez to, że dotychczasowa dyskusja i zgłaszane w jej toku krytyczne uwagi uświadomiły zapewne zespołowi autorskiemu zakres propozycji nie do przyjęcia (między innymi odpłatność za wypożyczenia, centralny zakup książek, powoływanie nowych instytucji do niejasno określonych zadań, niejasność przyjętych mechanizmów rozdziału środków, łączenie bibliotek z innymi instytucjami itp.) i że bez udziału w tych pracach bibliotekarzy i specjalistów w zakresie informacji nie da się zaproponować racjonalnych rozwiązań na przyszłość ani też uwzględnić wszystkich ważnych problemów, na przykład jak ma być kształtowana sieć bibliotek publicznych w przyszłości, co samo pojęcie sieci w odniesieniu do tego rodzaju bibliotek ma oznaczać, jak ma być tworzona sieć komputerowa i rozbudowywane usługi informacyjne, by biblioteki mogły sprostać wyzwaniom społeczeństwa informacyjnego.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich deklaruje gotowość uczestniczenia w dalszych pracach nad dokumentami dotyczącymi strategii rozwoju kultury oraz promocji czytelnictwa i sektora książki. Jesteśmy gotowi zaproponować udział w tych pracach specjalistów, którzy – naszym zdaniem – mogą wnieść do zespołów autorskich niezbędną wiedzę, umiejętność i doświadczenie.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Artykuły

Katarzyna Wolff

Co z bibliotekami i czytelnictwem?

Jeszcze jeden głos w dyskusji nad propozycjami Ministerstwa Kultury

Wakacyjny sierpień zupełnie niespodziewanie, nie tylko dla mnie, ale i dla całego środowiska bibliotekarskiego, czego dowodem wymiana zdań na łamach EBIB, okazał się nie mieć nic wspólnego z tradycyjnym sezonem ogórkowym. Mam na myśli pojawienie się ważkich dokumentów: projektu Narodowej Strategii Rozwoju Kultury 2004-2013 oraz Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013. Pomijając okoliczności, w jakich rzecz cała się odbywała, samą inicjatywę należy ocenić bardzo pozytywnie. Po okresie, z pewnością zbyt długo trwającym, odżegnywania się Ministerstwa Kultury od prowadzenia polityki kulturalnej (już samo to sformułowanie było źle widziane jako relikt PRL) próba formułowania strategicznych celów i planowania długofalowych zadań przywraca nadzieję na wszystkim potrzebny rozsądek w tej kwestii. I mniejsza o to, czy dojrzeliśmy do tego, wyciągając wnioski ze sposobu, w jaki funkcjonowała kultura w ostatnich kilkunastu latach, czy zadziałała tu bliska perspektywa unijnych funduszy, ostatecznie najważniejsze są efekty. A skoro o efektach, to po rodzącej wiele moich wątpliwości lekturze ministerialnych projektów z dużą satysfakcją przeczytałam *Uwagi*, które do programu „Promocji czytelnictwa i rozwoju sektora książki" na lata 2004-2013 sformułowała Konferencja Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych w Krakowie w dniach 23-24 sierpnia 2004 r. Można powiedzieć, *nic dodać, nic ująć*. Stanowisko dyrektorów w odniesieniu do tego, co zaprezentowało Ministerstwo, a konkretnie zespół powołanych przezeń ekspertów w pełni oddaje także moją ocenę opracowania, z którym po powrocie z urlopu się zapoznałam. Mimo to chciałabym cokolwiek do *Uwag* tych dodać.

Muszę przyznać, że największy mój sprzeciw budzi automatyzm zaprezentowanej diagnozy oraz zupełna nieprzystawalność wniosków, które miałyby zeń płynąć. Właśnie we wnioskach widać, że w centrum uwagi przedkładanego dokumentu są pieniądze. Pieniądze, które należy pozyskiwać, dzielić, oszczędzać. Wypada wyrazić jednak żal, że są one jednak głównie natury wirtualnej, co zważywszy, że mamy do czynienia z opracowaniem przygotowanym przez zespół ekonomistów po prostu dziwi. Aż prosi się bowiem, by takie postulaty, jak np. centralny zakup czy powołanie nowych instytucji poprzedziła symulacja ich opłacalności. O tym, że pieniądze stanowią ważny aspekt funkcjonowania bibliotek, kogo jak kogo, lecz bibliotekarzy przekonywać nie trzeba. Sami, nie od dziś przecież dopominają się choćby powołania stałego funduszu umożliwiającego utrzymanie na przyzwoitym poziomie zakupu nowości do bibliotek.

Uznając więc kwestie dotyczące pozyskiwania pieniędzy, a następnie ich sensownego, sprawiedliwego – wedle wypracowanego wspólnie parytetu – dzielenia za bardzo ważne, chciałabym ze swej strony zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt całej sprawy. Chodzi mi tu w ogóle o organizację bibliotekarstwa publicznego. Świadomie nie używam tu słowa sieć, gdyż obecnie stało się ono już chyba wyłącznie ornamentem, określeniem używanym li tylko z przyzwyczajenia i z tego względu po prostu wygodnym. Nagminne rozdzielanie bibliotek miejskich i wojewódzkich, wszystko to, co dzieje się z bibliotekami powiatowymi, jest chyba najlepszym tego dowodem. Doskonale wiem, że temat to oczywiście ogromny i nie mnie się nań porywać: kompetencje nie takie, a i miejsce nie po temu. Decydując się na zgłoszenie kilku uwag, mam na względzie wiedzę, która zgromadzona została w ciągu 50 lat funkcjonowania Instytutu Książki i Czytelnictwa BN (zwłaszcza Zakładu Badań Czytelnictwa) oraz własne, też już kilkudziesięcioletnie doświadczenia badawcze właśnie w zakresie czytelnictwa. Swoją drogą szkoda, że

Ministerstwo, podejmując tak cenną inicjatywę, nie zechciało z naszych doświadczeń skorzystać, tym bardziej, że w przeszłości wielokrotnie różnymi ekspertyzami, raportami, notatkami mu służyliśmy, a publikacje Instytutu są powszechnie dostępne. Doceniając więc pomysł wykorzystania zewnętrznych ekspertów, choćby dla tzw. świeżego spojrzenia, nie wydaje się, nawet z ekonomicznych względów, by warto było odkrywać prawdy dawno już odkryte i dobrze opisane w obszernej literaturze przedmiotu, w rodzaju: „Należy przyjąć założenie, że poziom wyposażenia w urządzenia biblioteczne powinien korelować przede wszystkim z liczbą ludności obsługiwanego terytorium" (s. 30), czy jako główny wniosek podawać myśl o „istotnie gorszej pozycji wsi w stosunku do miast" (s. 39). Zupełnie też nie znajduję uzasadnienia dla dublowania analiz, którym Jerzy Maj wraz z zespołem rokrocznie, nie tylko więc za lata 1999-2001, poddaje publiczne bibliotekarstwo (mam na myśli oczywiście „Biblioteki Publiczne w Liczbach"). Może więc dla tak ważnego przedsięwzięcia jak strategiczny i przyszłościowy program warto było połączyć siły. Poniekąd więc i z tego względu, choć nieproszona, zabieram głos.

Prowadzone systematycznie w Zakładzie Badań Czytelnictwa BN rozpoznania na temat zasięgu książki w polskim społeczeństwie pozwalają formułować jeden generalny wniosek, wskazujący, jak bardzo ważną ze społecznego punktu widzenia rolę odgrywa sprawność tegoż społeczeństwa w zakresie piśmienności, której z kolei najlepszym wskaźnikiem jest czytelnictwo książek. Cieszy, że tej konstatacji i przemawiającym zań argumentom udało się wreszcie przebić, czego dowodem choćby wstępne sformułowania ministerialnego programu poświęconego promocji czytelnictwa („uznanie sfery rozwoju czytelnictwa jako podstawowej determinanty rozwoju i upowszechniania kultury"), jak i oczywiście sam Program. Cieszy, że to, o czym mówimy, piszemy, co od lat pokazujemy w naszych publikacjach, zostało wreszcie dostrzeżone także przez administrację rządową, bo na zainteresowanie bibliotekarzy, wydawców, organizacji i stowarzyszeń reprezentujących te środowiska (by wymienić SBP, Polską Izbę Książki czy Polską Izbę Druku), że o dziennikarzach nie wspomnę, narzekać nie możemy. Przypomnę tylko, że począwszy od 1992 r. badania na temat zasięgu książki w społeczeństwie na ogólnopolskich próbach reprezentatywnych mieszkańców od 15 lat wzwyż prowadzimy cyklicznie, co 2 lata (wcześniej także w latach 1972 i 1985), a ich wyniki publikujemy w serii BN „Z Badań nad Czytelnictwem". Pod koniec roku bieżącego przeprowadzony zostanie kolejny, już siódmy po naszych ustrojowych przemianach sondaż z tego cyklu. Rozpoznania ogólnopolskie uzupełniamy badaniami środowiskowymi, obecnie interesuje nas szczególnie czytelnictwo licealistów i gimnazjalistów oraz zasięg książki wśród mieszkańców wsi. Materiałów do ostatniego tematu dostarczył sondaż zrealizowany w listopadzie 2003 r. na reprezentatywnej próbie mieszkańców wsi od 15 lat wzwyż. Swym zasięgiem objął on 66 gmin wiejskich położonych na terenie 64 powiatów, a jego celem było rozpoznanie stosunku do książek (wyrażającym się m.in. w ich czytaniu, kupowaniu, posiadaniu w domu) środowisk tradycyjnie najmniej zainteresowanych tą formą aktywności. Wnioski z naszych badań warto, jak sądzę, poddać pod rozwagę tym, którym leży na sercu stan czytelnictwa w naszym kraju oraz kondycja bibliotek. Tym razem skoncentruję się jedynie na trzech sprawach.

Pierwsza to kupowanie książek przez indywidualnych nabywców. Co najmniej od połowy lat dziewięćdziesiątych obserwujemy bardzo wyraźną zmianę modelu zakupów. Obecnie kupno książki to dla indywidualnego nabywcy dokładnie przemyślana inwestycja, głównie w sferę edukacji. Popularnością cieszą się książki szkolne, tj. podręczniki i lektury, wydawnictwa encyklopedyczno-poradnikowe, literatura fachowa. Niewiele osób decyduje się jednocześnie na zakup różnych typów publikacji. A i liczba kupujących, nie przedstawiająca się przecież imponująco, jeszcze się w ostatnich latach zmniejsza. W 2002 r. nabywcy (tj. osoby, które w ciągu roku zakupiły przynajmniej 1 książkę, także szkolny podręcznik) stanowili niewiele ponad 1/3 społeczeństwa, dokładnie 37%. Na wsi było ich jeszcze mniej – w 2003 r. tylko 25%. Jednocześnie ci, którym książki faktycznie są potrzebne, a więc ci, którzy je czytają, to ciągle jeszcze ponad połowa społeczeństwa (w 2002 r. 56%), na wsi blisko 2/5 (w 2003 r. 39%). Na marginesie dodam, że wskaźniki te sytuują nas na średnim europejskim poziomie, wprawdzie poniżej takich krajów jak Szwecja, Finlandia czy Wielka Brytania, ale powyżej Hiszpanii, Grecji, Belgii czy Portugalii. Powodów do zadowolenia z pewnością więc mieć nie możemy, ale też i słowo „kryzys", które w tym kontekście dość często

się pojawia, nie wydaje się uzasadnione. Co faktycznie powinno niepokoić to dysproporcje pomiędzy miastem i wsią, które, zauważy ktoś przytomny, były zawsze, chyba jednak nigdy tak jak dziś dojmujące w skutkach.

Funkcjonalizacja i segmentacja w obrębie książkowych zakupów to zjawisko nasilające się i nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie coś miało się tu zmienić. Zresztą takie podejście nabywców można uznać po prostu za przejaw ich normalności, choć skutki widoczne są i na domowych półkach z książkami, i w bibliotekach. W ciągu 10 lat (1992-2002) odsetek domów posiadających względnie przyzwoite zbiory książek (za takie uznajemy liczące co najmniej 200 wol.) zmniejszył się dwukrotnie, z 20% do 9%, na wsi – do 5%. W efekcie w 2002 r. już ponad połowa czytelników w poszukiwaniu książek udaje się do bibliotek, głównie publicznych (ze szkolnych korzysta mniej więcej co 10 czytelnik, zwykle uczeń, co 14 z uczelnianych lub innych specjalistycznych, łączny zasięg pozostałych placówek, parafialnych, prywatnych, związkowych itp. to zaledwie 3%).

Do bibliotek publicznych trafiają więc bardzo różne grupy użytkowników o różnych kompetencjach i potrzebach. W pierwszej kolejności należy wymienić potrzeby edukacyjne. Powinności w tym zakresie biblioteka wypełnia także wobec tych osób, często młodych, uczących się, w których domach książek w ogóle się nie kupuje, nawet szkolnych podręczników. Według GUS w roku szkolnym 2002/2003 w tej sytuacji była co dziesiąta rodzina posiadająca dzieci w wieku szkolnym. A edukacja to wszak coraz częściej także specjalistyczna literatura fachowa, podręczniki uniwersyteckie, skrypty, publikacje najaktualniejsze, nie tylko dość drogie, ale trudno dostępne także z powodu niskich nakładów i pozostawiającej wiele do życzenia dystrybucji. Po drugie – potrzeby informacyjne, też przecież obejmujące bardzo szeroki zakres tematyczny i zróżnicowane ze względu na poziom odbiorców. Po trzecie – rozrywka, relaks czy po prostu autoteliczna przyjemność lektury. Dziś tego rodzaju potrzeby często zaspokaja literatura, nazwijmy ją: krótkiego trwania, książki, o których mówi się nawet dużo, lecz krótko. W efekcie zainteresowanie nimi jest gwałtowne, znaczne i nietrwałe, szybko przemijające. To też niemały problem dla bibliotek.

Zważywszy strukturę użytkowników bibliotek i społeczne priorytety, nie ulega kwestii, że szeroko, powszechnie dostępne muszą być zbiory umożliwiające realizację potrzeb edukacyjno-informacyjnych. Dotyczy to także bibliotek wiejskich, na pewno gminnych, otwarta wydaje się sprawa ich filii. Literatura fachowa, popularnonaukowa powinna być dostępna w swego rodzaju lokalnych centrach. Mam tu na myśli biblioteki usytuowane w miastach, w których skupia się życie regionu, mieszczą się szkoły ponadgimnazjalne, jest kościół parafialny, ośrodek zdrowia, odbywają się targi. Najczęściej będą to miasta powiatowe, choć nie musi być to regułą (świadomie nie mówię o bibliotekach powiatowych, bo wszyscy dobrze wiemy, jak się sprawy z tymi placówkami mają). Natomiast o literaturze do czytania, określonej wcześniej jako „krótkiego trwania" warto być może – przynajmniej częściowo – próbować myśleć w kategorii zbiorów rotacyjnych, przepływowych. Oczywiście niezbędnym warunkiem takiego kształtowania zbiorów bibliotecznych jest systemowe działanie wszystkich instytucji w ramach właściwie funkcjonującej sieci w przyszłości. Nie uda się to, jeśli tak jak obecnie będziemy mieli do czynienia ze zbiorem w gruncie rzeczy autonomicznych placówek, z których każda sobie rzepkę skrobie. By jednak tak się stało nie wystarczy dobra wola, muszą być pomocne, a co najmniej temu stanowi nie przeszkadzające uregulowania prawne, nad czym też warto, jak mniemam, się zastanowić, opracowując program rozwoju czytelnictwa.

Druga kwestia, na którą chciałabym zwrócić uwagę, to ogólna zmiana zainteresowań czytelniczych, nie tylko w postawach konsumenckich się wyrażająca. Dopiero, gdy przyglądamy się czytelnikom i ich wyborom w pełni widać, jak silne jest obecnie społeczne nastawienie na edukację, najczęściej zinstytucjonalizowaną oraz informację i fachową wiedzę. Natomiast na pozostałe wybory czytelników oddziałują dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony jest to obszar, zresztą jak wiele innych dziedzin życia obecnie, pozostający pod silnym wpływem mediów, zwłaszcza elektronicznych. Pewną rolę zaczynają odgrywać także elementy, powiedzielibyśmy, współczesnego życia literackiego, takie jak nagrody, wyróżnienia, rankingi popularności. Mamy więc do czynienia z nagłaśnianymi wydarzeniami, autorami świętującymi swoje pięć minut, w radiu, prasie, zwłaszcza kobiecej itd. Zwykle, choć nie zawsze, dotyczy to literatury popularnej, w najlepszym razie z tzw.

średniej półki, takiej, która może liczyć na szerszy krąg odbiorców. Jakkolwiek by te zjawiska i czytelnicze wybory oceniać, to biblioteki publiczne, z tej części zbiorów rezygnować nie mogą, bo takie były, są i będą gusta użytkowników, którzy wszak, mówiąc wprost, te biblioteki utrzymują. Z drugiej strony jednakże bycie czytelnikiem otwiera obecnie, co zawdzięczamy m.in. wydawcom, możliwość realizacji własnych bardzo różnych, bardzo indywidualnych zainteresowań, dla jednej osoby będzie to np. literatura japońska, dla innej problematyka kresowa, czy średniowieczny mistycyzm. Tendencja do indywidualizacji wyborów, jak wskazują badania czytelnicze, z roku na rok zaznacza się coraz wyraźniej. Zjawisko to obserwujemy nie tylko w dużych aglomeracjach, już ze swej natury bardziej zróżnicowanych, lecz także w mniejszych miastach, a nawet na wsi. Jak te tendencje pogodzić, jak sprostać oczekiwaniom czytelników? Bez szerokiej dyskusji na temat kształtowania zbiorów bibliotecznych i to nie poszczególnych placówek, a nawet nie poszczególnych ich typów, lecz wszystkich bibliotek jednocześnie kooperujących ze sobą i połączonych siecią elektronicznej informacji się nie obędzie. Rzecz bowiem, co mam nadzieję zasygnalizowałam, nie tylko w zwiększeniu drastycznie niskiego wskaźnika zakupów i w wyborze odpowiedniego algorytmu do podziału przeznaczonych na ten cel pieniędzy.

I wreszcie trzecia sprawa, na którą chciałabym zwrócić uwagę, także do naszych badań się odwołując. Rzecz dotyczy sposobu, w jaki instytucja taka jak biblioteka jest postrzegana przez społeczność, której służy oraz oczekiwań, jakie pod jej adresem są formułowane. W tym miejscu chciałabym skupić się na placówkach usytuowanych na terenach wiejskich. Zauważmy, że stanowią one aż 66% wszystkich bibliotek, oczywiście łącznie z filiami, które zresztą na wsi stanowią większość, bowiem samodzielne placówki to niespełna 1/3 wiejskiego publicznego bibliotekarstwa. W badaniu, które przeprowadziliśmy pod koniec 2003 r. na reprezentatywnej próbie mieszkańców wsi od 15 lat wzwyż, aż 75% respondentów stwierdziło, że w ciągu roku nie byli ani razu w żadnej bibliotece. 1/5 deklarująca korzystanie z bibliotek wybierała albo bibliotekę gminną (37%), albo bibliotekę w pobliskim mieście (26%). Służyła im ona prawie wyłącznie jako wypożyczalnia: aż 89% powiedziało, że przyszło tu po to, by wypożyczyć książki do domu, tylko 18% korzystało na miejscu ze zbiorów książkowych, tylko 9% czytało prasę, tylko 3% brało udział w różnego rodzaju spotkaniach, konkursach, imprezach. Trzeba zdać sobie sprawę, że uzyskane odpowiedzi to nie tylko odzwierciedlenie potrzeb mieszkańców wsi, lecz także skutek kondycji, w jakiej znajduje się wiejskie bibliotekarstwo. Ci sami respondenci bowiem zapytani o instytucje, ich zdaniem, szczególnie na wsi potrzebne w pierwszej kolejności wymieniali świetlicę, ewentualnie jakiś rodzaj domu kultury (60% badanych), na bibliotekę zaś wskazywali dwukrotnie rzadziej (30%). I trudno się dziwić, na ogół jest to przecież instytucja dość marna, źle zaopatrzona, krótko otwarta, poprzestająca na jednym typie usług, tj. wypożyczaniu książek, pozbawiona prasy, komputerów, Internetu.

Widać stąd, że ponad 2/5 placówek bibliotecznych, czyli tych usytuowanych na wsi gwałtownie wymaga nie tylko finansowego wsparcia, ale poważnej dyskusji nad ich modelem. Pojawia się pytanie o filie wiejskich bibliotek, być może wystarczyłaby w tym wypadku jakaś forma rotacyjnych księgozbiorów, głównie ze szkolnych lektur i tzw. literatury do czytania się składających. I tu znów mogłyby być pomocne badania czytelnictwa, przynoszące odpowiedzi na podstawowe pytania w rodzaju, kto spośród mieszkańców wsi czyta książki, kto odwiedza biblioteki itp. Jedno jest już obecnie pewne. Biblioteka wiejska (mam na myśli placówkę na szczeblu gminy), podobnie jak usytuowana w mieście, musi łączyć różne funkcje. W parze winny iść edukacja, informacja, rozrywka, może nawet w większym stopniu niż w mieście, jako że tu biblioteka jest zazwyczaj jedyną instytucją kultury w miejscu zamieszkania.

Włączając się do dyskusji na temat funkcjonowania publicznego bibliotekarstwa, która przecież toczy się nie od dziś, a która dzięki cennej inicjatywie Ministerstwa zyskała nowy wymiar, chciałabym zwrócić uwagę, że bez uwzględnienia kontekstów, w których biblioteki działają, trudno będzie sensownie projektować przyszłość. Poprzestawanie tylko na statystyce bibliotecznej, zwłaszcza przy dość automatycznym posługiwaniu się nią może być niebezpieczne. Przypomina mi się w tym miejscu anegdota o statystyku, który niestety utopił się w jeziorze, uprzednio wyliczywszy, iż jego średnia głębokość wynosi 15 cm. Także doświadczenia innych krajów, ze wszech miar cenne i pouczające nie mogą stanowić pa-

naceum na nasze rodzime bolączki. Bo, powiem banalnie, co kraj, to obyczaj, nie mówiąc o zamożności społeczeństwa, stopniu jego zróżnicowania, poziomie wykształcenia, strukturze osadnictwa, zatrudnieniu, stopie bezrobocia, tradycjach, wreszcie nawet różnicach klimatycznych i jeszcze wielu, wielu innych. Tu także przestrzegam więc przed automatyzmem i zachwytem, w który można popaść, rozwiązania innych oglądając. Własnych rozpoznań, badań i analiz nic nie zastąpi. Na szczęście nie musimy zaczynać od zera, o czym starałam się przekonać w niniejszym artykule, przywołując tylko niewielką część dorobku naukowego Instytutu Książki i Czytelnictwa BN.

Dr Katarzyna Wolff jest kierownikiem Zakładu Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Andrzej Ociepa

Biblioteka w oczach młodych wrocławian

W Unii Europejskiej już w 1987 r. przyjęto cztery główne zadania, które miały wyznaczać plan działania na dalszy okres. Należały do nich:

1. Promocja możliwości i dostępu do współczesnych, nowoczesnych usług bibliotecznych.
2. Rozwój nowych technologii z zachowaniem zasad ekonomii.
3. Normalizacja – stosowanie istniejących norm lub wypracowanie nowych, jeśli są potrzebne.
4. Współpraca w dziedzinie narodowych polityk bibliotecznych [1].

Także w Polsce tworzenie nowoczesnej sieci bibliotecznej, zapewniającej szybki dostęp do informacji, stało się istotnym elementem budowy społeczeństwa informacyjnego. Odzwierciedleniem tych tendencji stała się chociażby uchwała Senatu RP z 2003 r. w sprawie działań mających na celu przygotowanie Polski do globalnego społeczeństwa informacyjnego, gdzie jednym z priorytetów stała się komputeryzacja bibliotek.

Rozpoczęty przed kilku laty proces modernizacji sieci bibliotecznej we Wrocławiu odzwierciedlał te tendencje, które dokonały się już w bibliotekarstwie europejskim. Udział Miejskiej Biblioteki Publicznej w konkursie ogłoszonym w 2002 r. przez Fundację Bertelsmanna na modelową Bibliotekę dla Młodych był więc dalszym krokiem w procesie przebudowy sieci bibliotecznej. Dostrzeżenie tych zachodzących zmian stało się jednym z istotnych czynników, który zadecydował, iż to właśnie we Wrocławiu została otwarta, pierwsza w Polsce i jedna z nielicznych w świecie, modelowa Biblioteka dla Młodych. Drugim miastem polskim, w którym powstała Biblioteka dla Młodych jest Olsztyn.

Głównymi celami merytorycznymi biblioteki modelowej, adresowanej głównie do młodzieży w wieku od 13 do 25 lat, są:

– swobodny i specyficzny dla grupy docelowej dostęp do informacji
– wspieranie umiejętności posługiwania się nowymi technologiami
– wspieranie czytelnictwa
– wspieranie uczenia się
– pomoc w rozwijaniu zainteresowań
– pomoc w sensownym zagospodarowaniu czasu wolnego.

Oprócz celów merytorycznych sformułowano także cele ilościowe. Należą do nich:

– przyrost klientów o 30-40% lub 70% grupy docelowej
– wzrost wypożyczeń i pozostałych form korzystania o 30% w porównaniu ze średniej wielkości filią [2].

Realizacja obu projektów bibliotecznych w Polsce bazuje zarówno na doświadczeniach niemieckich, zwłaszcza MEDIEN@AGE z Drezna, ale także międzynarodowych przykładach „best – practice" z USA, Finlandii i Singapuru. Projekt Biblioteki dla Młodych obejmuje:

1. **Kształtowanie usług, do których należą:**
   - atrakcyjny księgozbiór
   - prezentacja spełniająca oczekiwania czytelników
   - dodatkowe usługi.
2. **Sprawna organizacja obejmująca:**
   - optymalizację procesów pracy
   - tworzenie efektywnych dróg komunikacji i uzgadniania decyzji.
3. **Dystrybucja.**
   - opracowanie nowych dróg dystrybucji
   - współpraca z partnerami komercyjnymi i miejskimi.

4. **Zarządzanie gospodarcze.**
   - stosowanie instrumentów ekonomiki przedsiębiorstw
   - nowe sposoby finansowania.

Dla pełnej realizacji tych celów niezwykle ważnym jest stałe monitorowanie realizacji projektu. Stąd w marcu 2003 r., na zlecenie Fundacji Bertelsmanna, zostały przeprowadzone przez IMAS International – Instytut Badania Rynku i Opinii Społecznej – badania grupy docelowej. W badaniach uczestniczyło łącznie 1579 osób, z czego 1078 – uczących się oraz 501 – nieuczących się. Dobór badanych miał charakter losowo-kwotowy i obejmował uczniów wszystkich typów szkół, słuchaczy szkół policealnych oraz studentów, w tym także kształcących się w systemie zaocznym i licencjackim. W rezultacie w próbie badawczej znaleźli się przedstawiciele wszystkich grup uczących się, zarówno mieszkający we Wrocławiu, jak również dojeżdżający. Dobór grupy osób nieuczących się miał charakter losowo-celowy. Maksymalny błąd statystyczny wyniósł 4%. Powstały w oparciu o wyniki badań raport, zwłaszcza w zakresie danych statystycznych, stanowi podstawę dla autora niniejszego artykułu[4].

Badaniami objęto przede wszystkim następujące zagadnienia:

1. **Zachowania związane ze zdobywaniem informacji i korzystaniem z bibliotek.**

Ich celem miało być zdiagnozowanie aktualnego stanu obejmującego, zarówno korzystanie, jak i niekorzystanie z bibliotek oraz ustalenie przyczyn tego stanu rzeczy, jak również ocenę funkcjonowania bibliotek. Badania obejmowały także sposoby poszukiwania i zdobywania informacji przez młodych ludzi.

2. **Formy spędzania wolnego czasu przez młodych ludzi oraz ich zainteresowania.**

Badania obejmowały przede wszystkim zagadnienia z zakresu sposobów i form spędzania wolnego czasu. Dotyczyło to m.in. form spędzania wolnego czasu, miejsc spotkań ze znajomymi, czytelnictwo książek i czasopism, ale także rodzaj słuchanej muzyki, czy też sposoby i częstotliwość korzystania z Internetu.

3. **Ocenę nowej propozycji i deklaracje zachowań.**

Ta część badań miała charakter deklaratywny, dotyczyła bowiem założeń modelowej Biblioteki dla Młodych. Badano stosunek do samej oferty programowej, sposobów i częstotliwości korzystania w przyszłości z nowego miejsca, ale także oczekiwań młodych ludzi dotyczących zarówno czasu otwarcia, jak również realizacji przez bibliotekę dodatkowych zadań.

Wyniki badań są często zaskakujące, jednakże ze względu na ograniczone ramy artykułu, autor skupi się jedynie na tej ich części, które dotyczą zagadnień bibliotecznych.

Korzystanie z bibliotek.

Badania przeprowadzone na grupie docelowej wskazały na duże różnice między młodzieżą uczącą się a nieuczącą.

Grupy młodzieży	Częstotliwość korzystania z biblioteki publicznej				
	Kilka razy w tygodniu	Kilka razy w miesiącu	Kilka razy w roku	Rzadziej niż raz w roku	Nigdy
Młodzież ucząca się	4%	28%	39%	15%	14%
Młodzież nieucząca się	2%	18%	25%	9%	47%

Ta tabela ciekawie koresponduje z danymi dotyczącymi przyczyn korzystania z bibliotek. W przypadku uczniów gimnazjum (poziom 13-16 lat) najważniejszym jest duży wybór lektur szkolnych, a następnie szukanie informacji niezbędnych do nauki. Niewielki jest natomiast odsetek osób wskazujących na rolę biblioteki w rozwijaniu własnych zainteresowań, bądź poszukiwaniu rozrywki. W następnych grupach wiekowych (17-19 oraz 20-25 lat) jako główny motyw wskazuje się duży wybór innych książek, głównie popularnonaukowych. Na wysokim poziomie pozostaje także istotna rola biblioteki w zdobywaniu informacji niezbędnych do nauki, bądź pracy. Wśród osób nieuczących się biblioteki nie postrzega się jako miejsca zdobywania informacji, w znacznie większym stopniu widzi się natomiast jej funcje czysto biblioteczne (duży wybór książek, rozwijanie własnych zainteresowań). Rzadko natomiast wymienia się, jako istotną przyczynę, możliwość korzystania z Internetu. Wydaje się, że taka ocena wynika m.in. z takich powodów jak:

– komputer w bibliotece, zwłaszcza publicznej, to stosunkowo nowe urządzenie, często z nienajlepszym dostępem do Internetu

– w wielu przypadkach bibliotekarze postrzegani są jako grupa konserwatywna, przywiązana do zachowań stereotypowych, mało otwarta na nowości techniczne.

Jako istotne wady bibliotek publicznych wymieniano jednocześnie: brak dostępu do Internetu, zbyt krótki termin na oddanie książek, bądź też przekonanie, że nie zawsze znaj-

dzie się potrzebną książkę. Niewielki był natomiast odsetek osób wskazujących na brak kompetencji zawodowych bibliotekarzy, co jest bez wątpienia zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym.

Wśród najczęściej wymienianych przyczyn niekorzystania z bibliotek wskazuje się zdobywanie książek z innych źródeł, bądź ogólną niechęć do czytania.

Ciekawe są także wyniki badań dotyczących oceny wagi różnych cech w odniesieniu do idealnej biblioteki. Najważniejszymi okazały się (średnia powyżej 4,5 punktu [5]) gwarancje szybkości i pewności dostępu do informacji. Do istotnych należy także bogaty wybór książek, rozumiany również jako stałe uzupełnianie księgozbioru nowościami. Wzrasta też w oczach badanych rola nowoczesnych mediów, zwłaszcza dotyczy to możliwości korzystania z katalogów komputerowych, bądź samego Internetu. Stąd idealna biblioteka powinna, zdaniem respondentów, dysponować odpowiednią przestrzenią. Znikome znaczenie ma natomiast odległość od domu do biblioteki. Ważną rolę przypisywano pracownikom idealnej biblioteki. Zwracano uwagę zarówno na ich cechy osobowościowe, jak i zawodowe. Powinni więc być mili, otwarci, ale także profesjonalni w tym, co robią. Biblioteka winna być miejscem przyjaznym dla użytkowników, co oznacza m.in.: minimum formalności, dogodne, długie godziny otwarcia. Wśród osób objętych badaniami znacznie wzrasta zainteresowanie nowymi mediami, które niesie współczesność. Nie widać natomiast zainteresowania biblioteką, jako miejscem uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych, czy też spędzania czasu z przyjaciółmi, co wydaje się zrozumiałe, biorąc pod uwagę szerokie możliwości, jakie daje duże miasto i ograniczone wielkości pomieszczeń bibliotecznych.

Następna część badań dotyczyła stosunku młodych ludzi do nowej oferty bibliotecznej. Przedstawiono więc im założenia programowe Biblioteki dla Młodych. Ciekawym wydaje się, iż nowa propozycja została pozytywnie oceniona i to niezależnie od tego czy badani aktualnie korzystają z bibliotek, czy też nie. Z największym zainteresowaniem Biblioteka dla Młodych spotkała się w grupie 13-16 lat, w której aż 61% badanych uznało, że przedstawiona propozycja bardzo się im podoba, zaś 26% – raczej się podoba. Zaledwie 2% wśród uczących się i 1% wśród nieuczących się stwierdziło, iż przedstawiona propozycja zupełnie im nie odpowiada. Kolejna część badań dotyczyła atrakcyjności poszczególnych elementów przedstawionej propozycji nowego miejsca. Tematyka oraz wyniki przedstawia wykres prezentowany poniżej, przy czym oceny dokonywano w skali od 1 do 5. Skala powyżej 4 oznacza zdecydowane poparcie dla poszczególnych rozwiązań. Respondenci zwracali uwagę na bogaty wybór książek, ale także innych mediów. Równie ważna jest także funkcja biblioteki jako źródła informacji. Ciekawe są także wyniki dotyczące czasu korzystania z biblioteki. W ciągu tygodnia respondenci deklarują najczęściej gotowość do korzystania w godzinach między 18^{00} a 20^{00} (ok. 36% badanych). Cechy idealnej biblioteki widzianej przez respondentów przedstawiono poniżej.

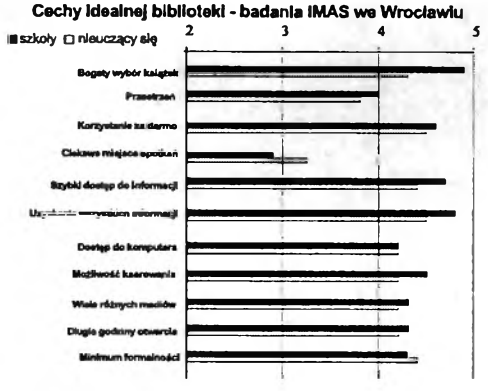

Kolejna część badań dotyczyła prawdopodobieństwa korzystania z nowego miejsca. Szczegółowe wyniki przedstawia poniższa tabela.

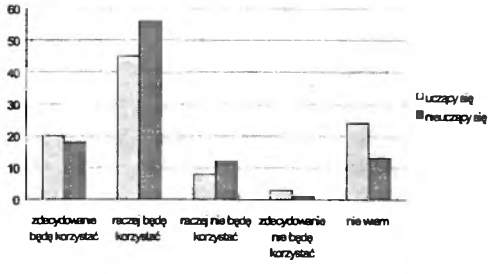

Analiza tych wyników wskazuje, że tylko znikoma część respondentów jest zdecydowana, iż na pewno nie będzie korzystać z nowej oferty bibliotecznej. Wśród uczących się 3%, zaś nieuczących się zaledwie 1% zdecydowanie określiło swoje stanowisko na nie.

Badano także zainteresowanie młodych ludzi korzystaniem z różnych mediów, przy czym każdy z respondentów mógł wskazać przynajmniej kilka z nich. Wyniki wśród zarówno uczących się, jak i nieuczących, okazały się podobne. Największym zainteresowaniem cieszył się Internet, gazety i czasopisma oraz płyty z muzyką, ale, co warto podkreślić, niewiele mniej osób deklarowało również chęć korzystania z książki drukowanej. Stosunkowo niewielki odsetek stanowili zainteresowani książką mówioną, czy też elektroniczną. Być może wynika to z faktu, iż są to mało jeszcze popularne wśród młodzieży formy. Relatywnie duże zainteresowanie wykazywano korzystaniem z programów do nauki języków obcych.

Kolejna część pytań dotyczyła możliwości korzystania w bibliotece z różnych form poradnictwa. Zdecydowana większość badanych deklarowała potrzebę korzystania z porad z zakresu doradztwa zawodowego. Bardzo ważne, zwłaszcza wśród młodzieży w wieku szkolnym, jest korzystanie z porad dotyczących wyboru szkoły lub uczelni. Natomiast minimalnym zainteresowaniem cieszyły się usługi z zakresu porad komputerowych, poszukiwaniu pracy za granicą, bądź też gier komputerowych.

Ostatnia część pytań dotyczyła zagadnień odpłatności, np. w formie rocznego abonamentu, za korzystanie z możliwości wypożyczania (poza książkami) filmów, płyt CD, gier komputerowych. Jedna czwarta badanych opowiedziała się za nieodpłatną usługą. Akceptację dla wprowadzenia płatnego abonamentu w wysokości od 40 zł rocznie wyraziło 57% spośród respondentów deklarujących korzystanie z nowej oferty.

Podsumowanie

Badana grupa docelowa, młodzi ludzie w wieku 13-25 lat, to populacja, która nie odbiega od zachowań swoich rówieśników na Zachodzie. Ważną rolę w ich życiu pełni muzyka, spotkania ze znajomymi, czy też korzystanie z Internetu. Wśród badanych prawie wszystkie osoby uczące się mają kontakt z Internetem (94%), wśród osób nieuczących się – 75%. Najczęstsze formy użytkowania Internetu to przede wszystkim korzystanie z wyszukiwarek, poczty elektronicznej oraz ściąganie plików. Z usług filii MBP nie korzysta w ogóle 20% młodzieży, 14% – rzadziej niż raz w roku, zaś 37% – kilka razy w roku. Warto przy tym zauważyć, że młodzi ludzie w wieku do 25 lat stanowią znakomitą większość użytkowników miejskiej sieci bibliotecznej. Szczegółową strukturę wiekową czytelników przedstawiono poniżej.

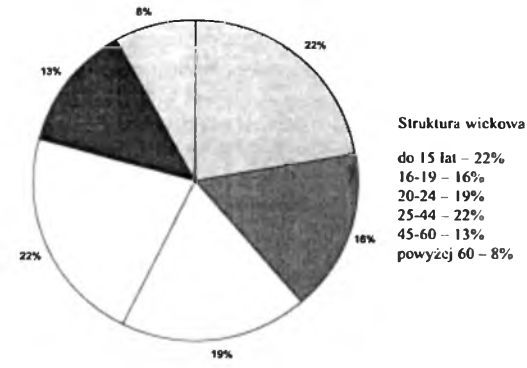

Przeczytane w ciągu ostatnich miesięcy książki to głównie literatura piękna. Największym powodzeniem cieszyły się książki Tolkiena, Paula Coehlo, czy też przygody Harry Pottera. Z czasopism młodzi ludzie najczęściej sięgają do „Gazety Wyborczej" oraz różnego rodzaju czasopism młodzieżowych. Z usług bibliotecznych, poza wypożyczaniem na zewnątrz, dostrzega się znaczenie także innych usług, m.in. korzystanie z czytelni, kserografu i Internetu. Wśród osób, które zakończyły edukację, 43% zauważa zmiany w korzystaniu z bibliotek. Współczesna biblioteka to dla nich przede wszystkim szybki i pewny dostęp do informacji, w tym także do informacji o zbiorach poprzez katalog komputerowy, bogaty wybór książek i ich dostępność, szczególnie do nowości. I wreszcie rzecz najważniejsza, projekt nowej biblioteki spodobał się aż 86% całej grupy docelowej, zwłaszcza w przedziale 13-16 lat [6].

Wyniki przeprowadzonych badań mają niewątpliwie istotny wpływ na Bibliotekę dla Młodych – Mediatekę. Dotyczy to zarówno wyposażenia technicznego, jak również oferty programowej. W pierwszym przypadku Mediateka wyposażona jest m.in. w 12 stanowisk internetowych, 2 z pakietem Office, 2 katalogi elektroniczne, 2 miejsca do odsłuchu muzyki, skanery kserokopiarki itp. Także oferta programowa obejmuje działania niestandardowe. Jedną z całkiem nowych form ma być Port Literacki Wrocław – jedno z najważniejszych

wydarzeń literackich w Polsce, prezentujące współczesną poezję. Uwzględniony został także inny ważny wynik badań. Przy Mediatece będzie istniał punkt doradztwa zawodowego, powstały w ramach, tworzonych przez urzędy pracy, Klubów Pracy. Całkowicie nowym pomysłem realizowanym we współpracy z Parlamentem Młodzieży Wrocławia będzie infoshop – wirtualny sklep z kompleksową informacją adresowaną do młodych ludzi, powstający ze środków unijnych. Wydaje się, że projekt, który jest realizowany we Wrocławiu od czerwca 2004 r., ma wielką szansę, by stać się istotnym elementem przeobrażeń dokonujących się we współczesnym bibliotekarstwie polskim na progu XXI w.

Podobne badania mają być przeprowadzone w roku 2007 na zakończenie realizacji projektu Biblioteki dla Młodych.

Ciekawe w tym kontekście wydają się wyniki badań prowadzonych przez Fundację Bertelsmanna w Bochum i Dreźnie[7]. W obu miastach Fundacja współuczestniczyła w procesie zmian, zaś w Dreźnie, przy jej udziale, powstała pierwsza modelowa Biblioteka dla Młodych – MEDIEN@AGE.

Wskaźniki wzrostu w Bochum w latach 1999-2002 w procentach[8]

	biblioteki biorące udział w projekcie *	pozostałe filie biblioteczne	centrala	cały system
Odwiedziny	+14	+3	+4	+15
Nowi klienci	+44	+5	−11	+3
Wypożyczenia	+35	−1	+25	+22
Obrót	+61	+8	+23	+21

Osiągnięte wyniki pokazują, że – w porównaniu z pozostałymi filiami – znacznie zwiększyło się korzystanie z bibliotek biorących udział w projekcie. Podstawowe wskaźniki (nowi użytkownicy, wielkość wypożyczeń) pokazują znaczące przekroczenie przyjętych założeń, które wynosiły 30%. Charakterystyczne jest, że nastąpiła poprawa, choć nie tak wyraźna, również w innych bibliotekach należących do sieci miejskiej.

Ankieta przeprowadzona przez Instytut Infas potwierdza, z punktu widzenia klienta, te pozytywne tendencje rozwojowe. Wynika z niej, że w 2003 r. czytelnicy znacznie wyżej oceniali Bibliotekę Miejską w Bochum niż w 1999 r. Mniej więcej połowa użytkowników stwierdziła, że w 2003 r. nastąpiła wyraźna poprawa oferty.

Inaczej prezentuje się sytuacja w Dreźnie.

Wskaźniki wzrostu w Dreźnie w latach 1999-2002 w procentach[9]

	biblioteki biorące udział w projekcie	pozostałe filie biblioteczne	centrala	cały system
Odwiedziny	+9	−11	−23	−12
Nowi klienci	−40	−52	−56	−52
Wypożyczenia	+9	−9	−1	−3
Obrót	+20	−4	−8	+2

Zdecydowanie negatywne oddziaływanie miało wprowadzenie w Dreźnie na początku 2001 r. opłat za korzystanie z bibliotek, wskutek czego nastąpił znaczący spadek liczby korzystających z bibliotek. Według badań Instytutu Infas mniej więcej połowa ówczesnych klientów przestała korzystać z bibliotek ze względu na wysokie opłaty roczne.

Jedynie biblioteki biorące udział w projekcie, pomimo spadku liczby nowych użytkowników, poprawiły swoje podstawowe wskaźniki. Nowe opłaty doprowadziły do nowego zjawiska: zwiększenia wielokrotnego korzystania z legitymacji bibliotecznej.

Poprawiła się także ogólna ocena Bibliotek Miejskich w Dreźnie. Ponad połowa respondentów w ankiecie przeprowadzonej w 2003 r. podała, że w ostatnich dwóch latach poprawiła się znacznie oferta. W 2003 r. 71% respondentów oceniło swoją bibliotekę jako innowacyjną (w 1999 – 62%), 85% łączy z nią pojęcie „kompetentna" (w 1999 – 79%)[10].

Podobne zjawiska można także zaobserwować we Wrocławiu. Najlepiej charakteryzuje to przykład pierwszego wrocławskiego centrum biblioteczno-informacyjnego powstałego w 1999 r. W ciągu kilku lat nastąpił wzrost czytelników o ponad 75%, zaś wypożyczeń i odwiedzin o ponad 100%. Następne placówki powstały w ciągu ostatniego roku, a to zbyt krótki czas, by można było pokusić się o dokładną analizę ilościowo-jakościową.

Andrzej Ociepa jest dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

Tekst artykułu ukazał się w „Biuletynie EBIB" nr 5/2004 (56) [Dokument elektroniczny]. Czasopismo elektroniczne.

PRZYPISY:

[1] G. Lewandowicz: *Biblioteki publiczne w krajach Unii Europejskiej. Informator.* Warszawa 2000, s. 12-13.

[2] *Biblioteki dla Młodych klientów. Informacja projektowa. Fundacja Bertelsmanna.* Wydanie na prawach maszynopisu, Gütersloh, s. 2.

[3] Tamże, s. 4.

[4] *Biblioteka modelowa dla młodych klientów we Wrocławiu. Wyniki badań ankietowych wśród osób uczących się i nieuczących, IMAS International sp. z o.o.* Instytut Badania Rynku i Opinii Społecznej, Wrocław 2003.
[5] Badani mieli do dyspozycji skalę od 1 do 5, od mało ważnych do istotnych.
[6] *Biblioteka modelowa dla młodych klientów we Wrocławiu*, op. cit., s. 45-49.
[7] Szczegółowe efekty patrz: *Bibliotheksfilialen im Blick. Ein Ledetfaden für Angebot und Organisation*, Verlag Bertelsmann Stiftung, Gütersloh 2004.
[8] Tamże, s. 230 i nast.
[9] Tamże, s. 232 i nast.
[10] Tamże, s. 232.

Kamilla Dudek

Pamięć świata w dokumentach

Program *Pamięć Świata* (*Memory of the World*) został zainicjowany w 1992 r. przez UNESCO, aby promować, chronić i udostępniać dziedzictwo dokumentacyjne: biblioteczne, archiwalne i muzealne. Od 1997 r. powstaje Lista *Pamięć Świata (The Memory of the World Register)* [1]. Kieruje ona uwagę międzynarodowej społeczności na wartość zbiorów wielu książnic i podkreśla wagę dokumentów, jako *zwierciadła świata i pamięci* [2], które utrwalają naszą przeszłość. Z bibliotekoznawczego punktu widzenia ważne jest, że w zestawieniu ujmowane są wszystkie typy źródeł, bez względu na sposób utrwalenia myśli ludzkiej i formę. Najważniejsza jest treść, przesłanie dokumentu [3]. Warto zatem przyjrzeć się bliżej zawartości wykazu tekstów uznanych za najważniejsze w dziejach ludzkości [4].

Obecnie (tj. w 2004 r.) w zestawieniu znajduje się 90 dokumentów z 45 krajów. Zainteresowanie krajów promocją narodowych zasobów dokumentalnych poprzez obecność na tej prestiżowej liście jest duże. Podczas każdego z dotychczasowych wpisów [5] ponad połowa dokumentów wprowadzanych jest przez nowe na liście kraje: w 1999 r. – 67%, w 2001 r. – 52%, w 2003 r. – 59%. Choć jest to pozytywne dla rozwoju zestawienia, sprzyja dużemu rozproszeniu dokumentów. Paradoksalnie wydaje się, że w przypadku *Pamięci Świata* to duża zaleta. Idea Programu powinna dotrzeć do jak największej liczby państw, dlatego istotne jest, że w każdym roku dołączały do niego kolejne kraje i również dlatego nie można dostrzec wyraźniej dominacji jednego obszaru świata. Moim zdaniem, to przejaw przemyślanej *poprawności dokumentalnej i politycznej* UNESCO. Mimo to zdołała wyłonić się czołówka 10 państw i tworzą ją głównie kraje z kręgu kultury europejskiej i azjatyckiej. Na szczycie znajduje się Rosja. Tuż za nią jest Austria i Niemcy (wprowadziły m.in. 42-wersową Biblię Gutenberga), kraje o wielowiekowej tradycji kultury książki, z silnie rozwiniętym zbieractwem dokumentalnym. Cieszy oczywiście, że na czele odnajdujemy również Polskę z 5 dokumentami i zespołami archiwalnymi: rękopisem dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus... libri sex*, kolekcją rękopisów Fryderyka Chopina, archiwum getta warszawskiego z lat 1939-1943 (tzw. Archiwum Ringelbluma), aktem Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. oraz tekstem tzw. 21 Postulatów Gdańskich z sierpnia 1980 r. W dalszej kolejności znajduje się Korea Południowa, Dania, Meksyk, Chiny, Malezja i Turcja. Z pewną trudnością próbują zaistnieć na liście kraje, które niedawno odzyskały niepodległość (Kazachstan, Tadżykistan, Armenia, Serbia i Czarnogóra) lub takie, które przez lata, a nawet wieki znajdowały się pod dominacją innych państw (np. kraje afrykańskie). Ta sytuacja nie sprzyjała badaniom własnego dorobku kulturalnego i teraz, dzięki *Pamięci Świata*, świat może zmienić zdanie o ich dokumentalnej przeszłości.

Siła społeczeństwa, czyli profile tematyczne

Jaką tematykę podejmują te najważniejsze dla dziejów świata treści, czyje dokonania miały szczególne znaczenie, niosły ze sobą duże wartości humanistyczne, społeczne? [6] Według UNESCO, największy wpływ na obraz świata mają zjawiska zachodzące w obrębie społeczeństw, ich dokonania kulturowe, historyczne. Najliczniejszą grupę tworzą bowiem dokumenty dotyczące nauk społecznych (64% całości). Niezmiernie ważne jest, że *Pamięć Świata* przechowuje zapiski dotyczące zarówno dziejów wielkich dynastii (np. chińskie kroniki z czasów dynastii Qing), jak i życia codziennego tzw. zwykłych ludzi: brazylijskie i wenezuelskie kolekcje fotografii XIX-wiecznej Ameryki Łacińskiej czy wystawa *Family of man* (*Rodzina człowiecza*) z 1955 r., umieszczona przez Luxemburg. Liczne są świadectwa historii, kul-

tury, które dzięki utrwaleniu na różnych nośnikach chronią przed zapominaniem o zwyczajach, kulturach, narodach, np. umieszczone przez Polskę archiwum getta warszawskiego, które stało się świadectwem Holocaustu, rękopisy dotyczące historii Jedwabnego Szlaku (wprowadzone przez Uzbekistan), rosyjska kolekcja czasopism, m.in. pierwszych gazet z czasów cara Piotra I i egzemplarzy z lat 1905-1917.

UNESCO, poprzez wprowadzenie na listę, uhonorowało inicjatywy społeczeństw, związków i partii, które walczyły o fundamentalne prawa człowieka, o niepodległość i wskazywały światu moralną drogę. Nie dziwi więc, że wyróżniającą się grupę stworzyła dokumentacja ruchów społecznych, które miały dużą siłę oddziaływania nie tylko w danym kraju, ale wpływały na losy świata poprzez zmianę myślenia jednostek podkreślając, że najwyższą wartością jest wolność. Znalazły się tu tak ważne akta prawne, jak np.: ustawa w tzw. sprawie Mabo, w której rząd australijski przyznał Aborygenom prawo do starania się o odzyskanie swojej ziemi i kultywowania religijnych obrzędów czy nowozelandzki traktat Waitangi, rozpatrujący roszczenia Maorysów, rdzennych mieszkańców wyspy, do zagarniętych w przeszłości ziem. Tu również znajdziemy francuską Deklarację Praw Człowieka z lat 1789-1791, chilijskie audiowizualne Archiwum Praw Człowieka z relacjami na temat ludzi, którzy zginęli bądź zaginęli podczas rządów dyktatorskich w latach 1973-1989. Wśród tej grupy znajdują się 2 polskie dokumenty: akt Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. (wprowadzała wolność wyznania, słowa i zgromadzeń) oraz Postulaty Gdańskie z sierpnia 1980 r., mające ogromny wpływ na przemiany polityczne końca XX w., uważane za przełomowe z walce z komunizmem (zawierają m.in. postulat utworzenia wolnych związków zawodowych, przyznanie robotnikom prawa do strajku i wolność mediów).

Pamięć Świata to również dokumentacja odkryć i wynalazków (17% ogółu obiektów). Należy podkreślić, że aby znaleźć się w wykazie, musiały powodować zmiany w dziejach, nieść wartość społeczną, nawet zmusić do przemyśleń na temat miejsca człowieka we wszechświecie, a nie jedynie zmieniać poziom życia. Znajduje się tu m.in. duńska kolekcja prac K. Linneusza, egipska dokumentacja budowy i funkcjonowania Kanału Sueskiego. Polska wprowadziła rękopis traktatu M. Kopernika *De Revolutionibus... libri sex*, przedstawiając teorię heliocentryczną, która wpłynęła na postrzeganie człowieka w świecie, a tym samym na koncepcje filozoficzne i rozwój cywilizacji i kultury człowieka.

Najmniej jest dokumentów reprezentujących nauki o literaturze (10% całości) oraz sztukę, rzemiosło artystyczne (9% całości). Może to dziwić, bo przecież sztuka w swoich różnych przejawach ma niewątpliwie duży wpływ na człowieka i rozwój kultury. Dzięki myślom ujętym w kształt dzieła sztuki tworzy się wspólna tradycja nie tylko jednego państwa, ale i całego obszaru kulturowego. Być może większość krajów wprowadza zabytki z tego zakresu na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego. W zestawieniu *Pamięć Świata* przeważają więc kolekcje muzyczne (np. polski zbiór autografów F. Chopina), literackie (duńskie archiwum H. Ch. Andersena), archiwalia wybitnych twórców, których dzieła dotykają szczególnie ważnego tematu, łącząc wartości społeczne i humanistyczne z wyjątkową formą i stylem.

Miejsca przechowywania

Umieszczenie dokumentu na liście UNESCO to swoisty znak jakości dla instytucji, która go opracowuje i przechowuje. Dzięki informacji o miejscu jego przechowywania promowana jest instytucja, mająca w swoich zbiorach źródło o ogólnoświatowym znaczeniu. Okazuje się, że najwięcej dokumentów przechowują biblioteki (głównie narodowe, ale pojawia się też kilka uczelnianych). Na II miejscu znajdują się archiwa państwowe, w dalszej kolejności instytuty naukowe, fundacje oraz muzea. Wysokie miejsce bibliotek świadczy o spełnianiu przez nie ważnej funkcji przechowywania i opracowywania dziedzictwa dokumentalnego swojego kraju, współpracy z naukowcami z różnych dziedzin.

Uwagi końcowe

Komitet Programu *Pamięć Świata* informuje o możliwości zgłaszania przez kraje nowych propozycji, tak więc lista będzie uzupełniana. Zmian należałoby się spodziewać w czołówce krajów. Może pojawią się nowe państwa, a kraje dotychczas w niewielkim stopniu uczestniczące w Programie, coraz odważniej będą starać się o zaznaczenie w nim swojej obecności. W zestawieniu uderza brak krajów uważanych za skarbnice kultury (Grecja, Włochy)[7]. Interesujące jest, czy dokumenty,

o które będzie się wzbogacać lista, rozszerzą jej profil tematyczny, czy wysoką pozycję utrzymają teksty z nauk społecznych i historycznych, a sztuka pozostanie domeną listy Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego. Sztuka bowiem to też swoista pamięć społeczeństwa, choć często symboliczna, ale zrozumiała dla członków społeczności.

W świetle powyższego omówienia warto przyjrzeć się zawartościom (pod względem form i tematyki gromadzonych dokumentów) bibliografii i działów regionalnych, tworzonych przez wiele bibliotek. W dobie wzrastającej potrzeby budowania i podtrzymywania tożsamości regionalnej, można powiedzieć, że biblioteki rejestrują pamięć regionu.

Kamilla Dudek jest nauczycielem bibliotekarzem w Zespole Szkół Ekonomicznych w Bolesławcu.

PRZYPISY:

[1] Lista *Pamięć Świata* publikowana jest na stronie internetowej UNESCO www.unesco.org.

[2] www.unesco.org

[3] Kryteria główne i uzupełniające Komitetu Programu *Pamięć Świata* dostępne są na witrynie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Polskich www.archiwa.gov.pl

[4] Badania listy *Pamięć Świata* obejmują lata 1997-2003. Zastosowanie wybranych metod bibliometrycznych pozwoliło prześledzić zawartość wykazu w wielu aspektach oraz wykluczyło podejście wartościujące. Por. W. Pindlowa: *Bibliometria i jej znaczenie dla badań nad książką. „Studia o Książce"* 1988 T. 17 s. 301-327; M. Skalska-Zlat: *Bibliometria – pojęcia, metody, kierunki badań. „Roczniki Biblioteczne"* 1988 R. 32 z. 2 s. 259-283.

[5] Komitet Programu *Pamięć Świata* obradował 4 razy: w 1997 r. w Taszkiencie, w 1999 r. w Wiedniu, w 2001 r. w Cheongju City i w 2003 r. w Gdańsku. Kraje z pierwszego wpisu w 1997 r. uznano jako nowe w zestawieniu (było ich 22).

[6] Określając profil tematyczny dokumentów, korzystałam przede wszystkim z adnotacji zamieszczonej przy każdym wpisie, w wielu przypadkach konieczne było jednak sięgnięcie do innych źródeł z zakresu dziedzin, których dotyczą dokumenty.

[7] Dominują one na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego, starszej siostrze *Pamięci Świata*, również publikowanej na www.unesco.org.

Rafał Golat

Biblioteka jako zapisobierca

Biblioteka może zostać obdarzona określonym majątkiem w drodze testamentu, spisanego przez osobę fizyczną na wypadek śmierci. Stosunkowo rzadko zdarza się, aby spadkodawca traktował w testamencie bibliotekę jako jednego ze spadkobierców, któremu przypaść ma określony, ułamkowy udział w całej masie spadkowej.

Bardziej prawdopodobne jest natomiast, że biblioteka obdarzona zostanie przez spadkodawcę w testamencie konkretnym zapisem. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy spadkodawca posiadał zasobny księgozbiór, który chce przeznaczyć w taki sposób, aby służył on nie tylko konkretnym osobom z kręgu jego rodziny, ale był powszechnie dostępny, co jest możliwe właśnie poprzez zapisanie księgozbioru konkretnej bibliotece.

W związku z tym warto orientować się w istocie zapisu testamentowego, aby móc z wynikającej z niego możliwości wzbogacenia własnych zbiorów odpowiednio skorzystać.

Istota zapisu testamentowego

W przeciwieństwie od powołania spadkobiercy do testamentu, które sprowadza się do przydzielenia konkretnej osobie (spadkobiercy) określonego udziału w masie spadkowej, względnie całego spadku, jeśli w grę wchodzi jedyny spadkobierca, zapis polega na przyznaniu w ramach testamentu wskazanej osobie (zapisobiercy), w rozpatrywanym przypadku określonej bibliotece, określonego świadczenia majątkowego.

W praktyce zapis testamentowy kojarzony jest najczęściej z obdarzeniem zapisobiercy przedmiotami materialnymi, czyli rzeczami, oznaczonymi co do tożsamości albo tylko co do gatunku (por. art. 976 i nast. k.c.) i tego rodzaju zapisy najczęściej są spotykane, co dotyczy także stanowiących rzeczy ruchome książek, płyt, kaset itp. przedmiotów, mieszczących się w definicji egzemplarza bibliotecznego.

Ze stwierdzenia, że przedmiotem zapisu może być świadczenie majątkowe, wynika jednak, że świadczenia rzeczowe stanowią tylko jeden z ich rodzajów. Równie dobrze wyobrazić sobie można np. zapis, którego przedmiotem są majątkowe prawa autorskie czy zapisy finansowe, zobowiązujące do zapłaty zapisobiercy (bibliotece) określonej kwoty.

Jedną z formuł, jakie mogą zostać dla celów ustanowienia zapisu użyte, jest np. następujące stwierdzenie w treści testamentu: „na rzecz biblioteki X ustanawiam zapis w ten sposób, że zobowiązuję solidarnie wszystkich spadkobierców testamentowych, określonych wyżej, do wydania bibliotece X na własność całej ko-

lekcji mojego księgozbioru (wszystkich tworzących ją egzemplarzy)".

Decydując się na ustanowienie w testamencie zapisu spadkodawca powinien zdawać sobie bowiem sprawę z tego, że zapis stanowi obciążenie dla spadkobierców, którzy będą w przyszłości zobowiązani do jego wykonania na rzecz zapisobiercy. Podobna zobowiązaniowa relacja powstanie między zapisobiercą a dalszym zapisobiercą, jeśli spadkodawca zdecyduje się ponadto na ustanowienie dalszego zapisu, który co do istoty nie różni się od zapisu podstawowego, z tym że ciężar jego realizacji spoczywa na zapisobiercy.

Spadkodawca, kreując w testamencie zapisy i dalsze zapisy, jest sprawcą powstania w przyszłości (po swojej śmierci) ciągu uwarunkowanych podmiotowo zobowiązań majątkowych na linii: spadkobiercy, obciążeni zapisami – zapisobiercy – dalsi zapisobiercy, z ukształtowaniem szczególnych zasad rozliczeń z tego tytułu (por. art. 973 i art. 974 k.c.).

Roszczenie z tytułu zapisu i zasady jego dochodzenia

Biblioteka, która obdarzona zostaje zapisem testamentowym na swoją rzecz musi zdawać sobie sprawę, że przysługuje jej w związku z tym roszczenie o wykonanie zapisu. Można zatem wyobrazić sobie dwa modelowe stany faktyczne: 1) dobrowolne wykonanie zapisu na rzecz biblioteki przez obciążonych nim spadkobierców, którzy wydadzą np. bibliotece zapisane jej egzemplarze z księgozbioru spadkodawcy albo 2) brak realizacji zapisu przez osoby do tego zobowiązane. Jeśli okaże się, iż brak taki wynika nie z nieświadomości spadkobierców odnośnie do ciążących na nich obowiązków, ale jest zamierzony, uprawniona biblioteka ma możliwość podjęcia działań dyscyplinujących, czyli w sposób formalny dochodzić należnego jej z tytułu zapisu roszczenia.

Warto bowiem także uświadomić sobie to, że roszczenie z tytułu zapisu stanowi jeden z długów spadkowych, wchodzących w skład spadku. Wynika to wyraźnie z art. 922 par. 3 k.c.

Roszczenie z tytułu zapisu, przysługujące bibliotece, mającej status zapisobiercy, jest roszczeniem majątkowym, wobec czego, jak inne roszczenia majątkowe, ulega przedawnieniu. Ważne jest zatem, aby biblioteka roszczenia tego nie zgłosiła zbyt późno, po upływie terminu jego przedawnienia, gdyż wówczas dochodzenie realizacji będzie nieskuteczne (sąd oddali pozew biblioteki).

Termin przedawniania się roszczeń z tytułu zapisu wynosi lat pięć od dnia wymagalności zapisu (por. art. 981 k.c.), czyli zasadniczo zaraz po dacie ogłoszenia testamentu, gdyż zgodnie z art. 970 par. 1 k.c. w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu (oczywiście przy założeniu, że zapis nie ma warunkowego charakteru – por. art. 975 k.c.).

Można zatem uznać, że gdy biblioteka jako zapisobierca dowie się o ogłoszeniu testamentu, np. w drodze zawiadomienia jej o nim przez sąd spadku, może bez zbędnej zwłoki skierować od razu wobec osób zobowiązanych, np. obciążonych zapisem spadkobierców testamentowych, roszczenie o wykonanie zapisu, np. o wydanie mu konkretnej rzeczy ruchomej, określonej w testamencie jako przedmiot zapisu. Naturalnie przed skierowaniem sprawy (pozwu) do sądu warto zwrócić się w pierwszej kolejności do osób obciążonych realizacją zapisu (z reguły spadkobierców) z żądaniem jego dobrowolnego wykonania (wydania bibliotece zapisanego jej w testamencie księgozbioru spadkodawcy).

Przed podjęciem zdecydowanej akcji w tym zakresie warto jednak upewnić się, czy spadkodawca w testamencie nie wskazał innego niż ustawowy terminu wymagalności roszczeń z tytułu zapisu, np. daty przyjęcia spadku przez obciążonych zapisem spadkobierców. W takiej bowiem sytuacji biblioteka powinna powstrzymać się z dochodzeniem swoich roszczeń z tego tytułu do czasu nadejścia tego określonego w szczególny sposób terminu.

W kontekście zapisywania bibliotekom w testamentach prywatnych księgozbiorów przez spadkodawców warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną przydatną możliwość. Otóż zakładając, że zapisywany księgozbiór jest często liczny, często zaś nieuporządkowany, np. przez odpowiednie jego skatalogowanie, zachodzić może obawa co do tego, że nie zostanie on uprawnionej do jego przejęcia bibliotece przekazany w całości. Dotyczy to zwłaszcza przypadków, w których testament nie wylicza szczegółowo wchodzących w skład spadku składników majątkowych, co stanowi w praktyce regułę, tym bardziej jeśli chodzi o takie przedmioty, jak książki, które pojedynczo nie przedstawiają znacznej wartości.

Aby zabezpieczyć się przed bezprawnym uszczupleniem zawartości księgozbioru spadkodawcy po jego śmierci biblioteka jako zapisobierca ma prawo zgłoszenia do sądu, w którego okręgu znajduje się zagrożony księgozbiór, wniosku o zabezpieczenie spadku, np. poprzez spisanie majątku ruchomego i oddanie go pod dozór, względnie o sporządzenie spisu inwentarza. Regulację w tym zakresie zawierają art. 633-639 k.p.c.

Zapis a polecenie

Zapisów testamentowych nie należy mylić z poleceniami, które stanowią odrębny rodzaj postanowień testamentowych.

Polecenia testamentowe to obowiązki, które podobnie jak zapisy kierowane są zasadniczo pod adresem spadkobierców. W przeciwieństwie do zapisów polecenia nie skutkują jednak powstaniem na rzecz określonych osób, np. konkretnych bibliotek, konkretnych uprawnień (roszczeń), a jedynie obciążają osoby, które w ramach testamentu zostały majątkowo uprawnione.

Choć polecenia zestawiane są często z zapisami (zostały zresztą łącznie z nimi uregulowane w Dziale III Tytułu III Księgi IV k.c. – art. 982-985 k.c.), od zapisów różnią się m.in. odnośnie do braku możliwości ich skutecznej egzekucji, gdyż przewidzenie w testamencie polecenia, obciążającego spadkobiercę lub zapisobiercę, nie powoduje powstania z tego tytułu żadnego zobowiązania, czyli nie czyni żadnego podmiotu, np. biblioteki, wierzycielem do osoby zobowiązanej z tytułu polecenia. Co prawda wykonania polecenia mogą zasadniczo żądać np. spadkobiercy (ci, na których obowiązek w tym zakresie nie został nałożony – por. art. 985 k.c.), ale żądanie w tym rozumieniu sprowadza się do możliwości wywierania na osobę obciążoną poleceniem odpowiedniego nacisku w celu skłonienia jej do zadośćuczynienia woli spadkodawcy w tym przedmiocie.

Np. polecenie testamentowe może polegać na tym, że spadkodawca postanowi w testamencie, iż wolą jego jest, aby konkretny spadkobierca, np. jego syn, za określoną część otrzymanych w spadku środków, zgromadzonych na rachunku bankowym spadkodawcy, zakupił książki o tematyce historycznej w celu przekazania ich w drodze darowizny wybranej przez siebie bibliotece.

Oczywiście spadkobierca jest wówczas na mocy takiego postanowienia, również moralnie, zobowiązany do zrealizowania woli spadkobiercy, ale nie ma możliwości wskazania podmiotu, w tym konkretnej biblioteki, który mógłby skierować przeciw niemu skutecznie roszczenie o wykonanie powyższego polecenia testamentowego.

Mimo to, ponieważ polecenie ma na względzie interes społeczny, jego wykonania przez spadkobiercę mogą żądać nie tylko pozostali spadkobiercy oraz wykonawca testamentu, jeśli ten ostatni został ustanowiony, ale także właściwy organ państwowy, którego jednak ustawodawca bliżej nie precyzuje (por. art. 985 k.c.). W obecnym stanie prawnym, z uwagi na to, że większość bibliotek ma status samorządowych instytucji kultury, jedynym organem państwowym, właściwym merytorycznie z punktu widzenia działalności bibliotecznej, jest minister kultury (dyrektor Biblioteki Narodowej może występować w roli organu administracji w kontekście wywozu za granicę zabytkowych egzemplarzy bibliotecznych).

Rafał Golat jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Aneta Radomska,
Agnieszka Kwiatkowska-Boryś

Źródła naukowej informacji medycznej dostępne w Internecie

Medycyna oraz nauki pokrewne należą do dyscyplin, które wymagają stworzenia możliwie najlepszych i najszybszych systemów informacyjnych. Przede wszystkim w naukach medycznych prowadzone są niezliczone badania, których wynik ma znaczenie nie tylko naukowe, ale i społeczne. Dlatego też istotny jest czas, w jakim użytkownikowi informacja zostanie dostarczona. Daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie informacjami gromadzonymi w Internecie. Postęp technologii informatycznych, przyczynił się do powstania czasopism elektronicznych. Powszechny dostęp do Internetu spowodował duże zainteresowanie wśród odbiorców i wydawców czaso-

Rys. 1

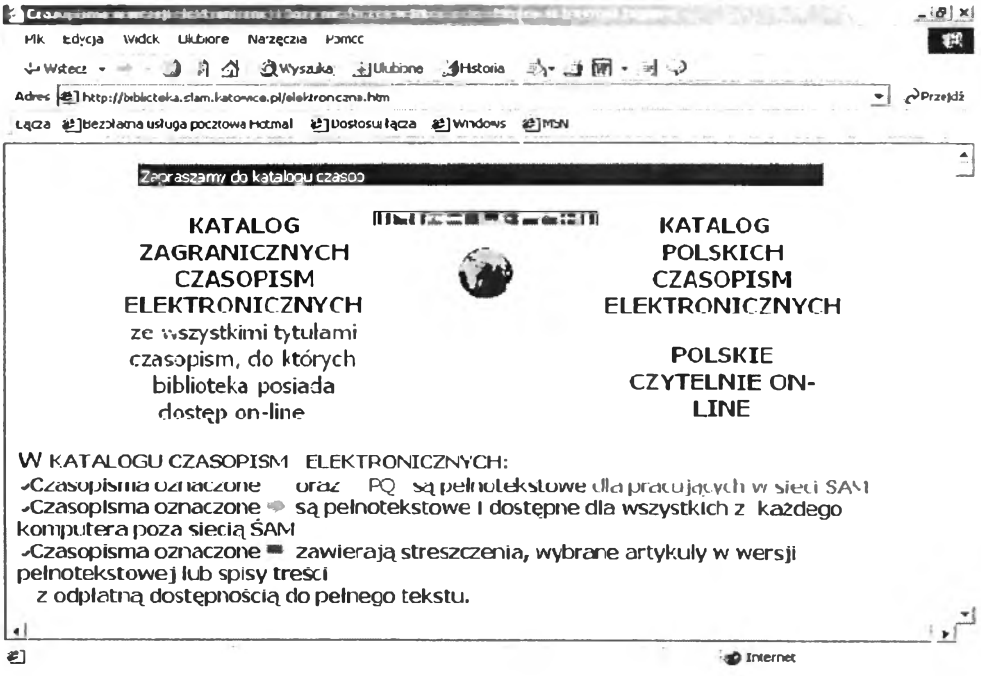

pism tą formą przekazu. Niektórzy wydawcy na swoich stronach internetowych udostępniają pełne teksty drukowanych odpowiedników. Pozostałe wydawnictwa, mające swoje strony domowe w Internecie, ograniczają dostęp, żądając podania haseł lub adresu (IP) komputera czy wykupienie prenumeraty. Zaletą czasopism elektronicznych jest dostęp do informacji niezależnie od miejsca użytkownika, jak również możność korzystania z tego samego dokumentu przez wielu użytkowników w tym samym czasie. Za niedogodność natomiast uznać można fakt, że strona nie jest aktualizowana na bieżąco lub że dostęp do dokumentów archiwalnych jest niemożliwy.

Na stronach domowych bibliotek medycznych znaleźć można linki do specjalistycznych czasopism medycznych polskich i zagranicznych (Rys. 1).

Od stycznia 2004 r. biblioteki sieci ŚAM korzystają z bazy PROQUEST, gdzie 90% zasobów jest w wersji pełnotekstowej. Nową formą dystrybucji zawartości czasopism są systemy elektronicznego dostarczania dokumentów, przykładem jest międzybiblioteczny system doc@med. Powstał on w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu i został uruchomiony 1 września 2000 r. System jest oparty na zbiorach czasopism w wersji drukowanej, znajdujących się w siedmiu bibliotekach akademii medycznych: AM Białystok, AM Gdańsk, AM Lublin, AM Poznań, AM Wrocław, PAM Szczecin, Uniwersytet Medyczny Łódź. Głównym zadaniem systemu jest dostarczenie kopii dokumentów posiadanych przez te biblioteki. Na stronie www.docmed.pl dostępna jest lista czasopism, z których mogą zostać wykonane kopie artykułów. Aktualnie znajduje się tam 3776 tytułów w tym 3068 czasopism zagranicznych i 708 polskich. Przeglądanie listy czasopism możliwe jest dla wszystkich użytkowników Internetu, natomiast zamawianie kopii artykułów może odbywać się tylko za pośrednictwem bibliotek lub instytucji zarejestrowanych w bazie. System jest odpłatny. Biblioteki Śląskiej Akademii Medycznej mają możliwość zamawiania kopii dokumentów od 20 marca 2002 r. Główną zaletą jest czas realizacji zamówień, nie przekraczający 48 godzin roboczych. Dla Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego w Sosnowcu do chwili obecnej zrealizowano 450 zamówień:

Rok	Liczba wykonanych kopii
od 20.03.2002	84
2003	361
do 01.05.2004	105

Rys. 2

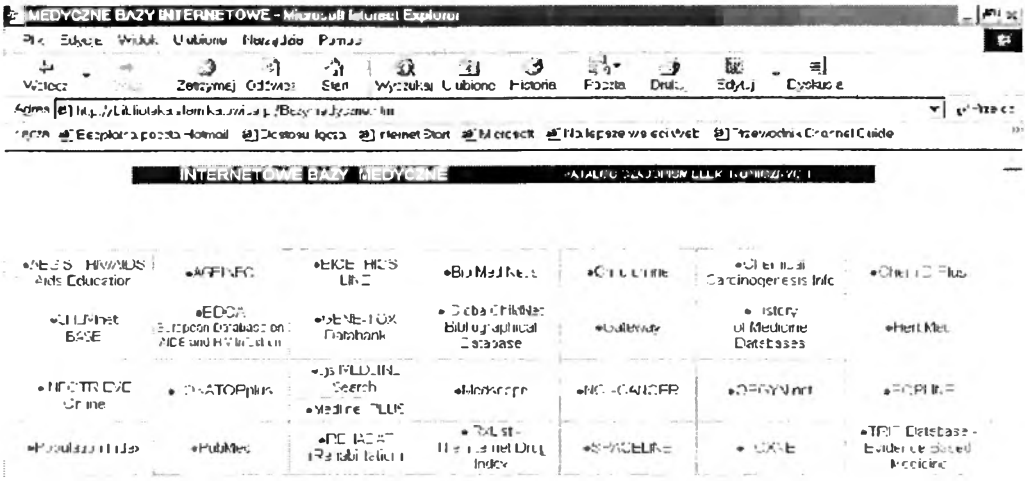

Innym źródłem informacji dostępnym w Internecie są medyczne bazy danych. Przykładem najczęściej wykorzystywanej jest MEDLINE. Dostęp do bazy możliwy jest nie tylko ze stron domowych bibliotek medycznych, ale także z portali medycznych. Jest to baza bibliograficzna stworzona przez Medyczną Bibliotekę Narodową USA, zawierająca ok. 11 milionów opisów dokumentów publikowanych od 1966 r. Pochodzą one z 4500 czasopism ukazujących się w 30 językach.

Doskonałym uzupełnieniem MEDLINE o czasopiśmiennictwo europejskie jest baza EMBASE. Kolejną bazą, już polskojęzyczną, jest Polska Bibliografia Lekarska (PBL) tworzona w Zakładzie Naukowej Informacji Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie. W bazie znajduje się 300 000 rekordów. PBL obejmuje 180 tytułów polskich czasopism oraz uwzględnia prace polskich autorów opublikowane w ponad 300 czasopismach zagranicznych. Strony Biblioteki Głównej ŚAM ułatwiają dostęp do medycznych baz danych (Rys. 2).

Rys. 3

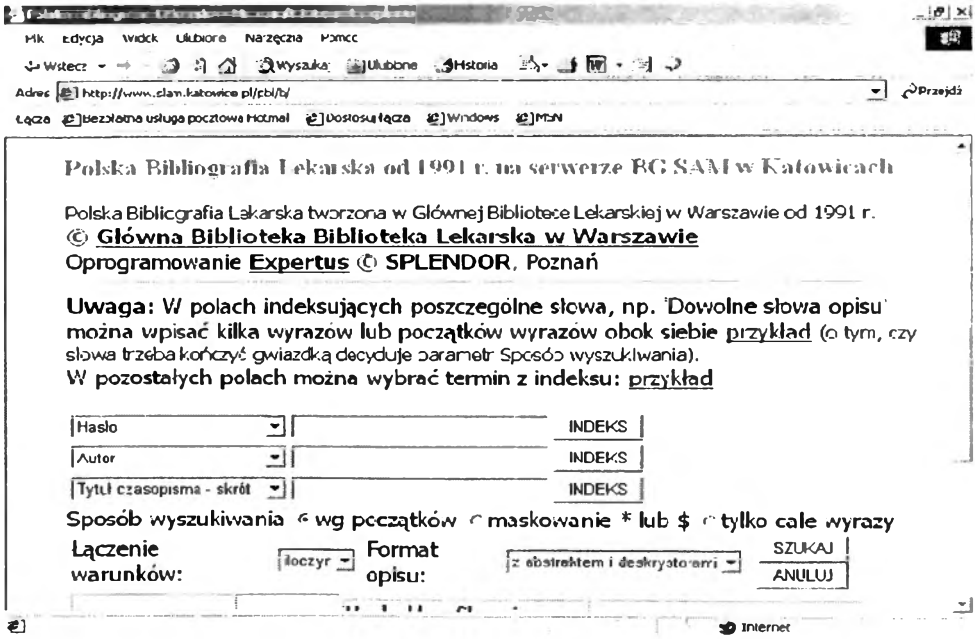

Duże znaczenie mają bazy własne tworzone przez bibliotekarzy i pracowników informacji, których przykładem może być Bibliografia Pracowników ŚAM. Ze względu na zasięg chronologiczny podzielona jest na dwie części: lata 1990-1997 i od 1998 do chwili obecnej aktualizowana na bieżąco. Zawiera opisy bibliograficzne prac naukowych i popularnonaukowych pracowników ŚAM (Rys. 3).

Strony Biblioteki Narodowej umożliwiają dostęp do Centralnych Katalogów Czasopism Polskich i Zagranicznych, gdzie można znaleźć informację dotyczącą lokalizacji danego czasopisma. Wspomnieć należy także, że w zasobach internetowych znajduje się wiele baz do których dostęp ograniczono, np. baza bibliograficzna obejmująca światowe piśmiennictwo z dziedziny farmacji – IPA lub FROSTI, FOREGE, FSTA – dane z dziedziny bromatologii. Nie sposób omawiać wszystkich baz dostępnych przez Internet, dlatego też sygnalizowano najczęściej wykorzystywane w Bibliotece Wydziału Farmaceutycznego ŚAM.

W związku z upowszechnieniem Internetu i tworzeniem nowych stron WWW powstają portale tematyczne, mające na celu skumulowanie wiadomości z danej dziedziny wiedzy. Dlatego też, jako kolejne źródło informacji medycznej, można wymienić portale medyczne. Portal według definicji słownika informatycznego to strona lub zespół stron internetowych o szerokim zakresie tematycznym, umożliwiający korzystanie z szeregu serwisów informacyjnych, aplikacji oraz zasobów (np. e-mail, forum dyskusyjne, wyszukiwarka, sklep internetowy). Liczba odwiedzających portal uzależniona jest od informacji w nim zawartej. Portale medyczne skierowane są przede wszystkim do środowiska medycznego, dla którego powstają serwisy specjalistyczne, które zawierają sprawozdania z konferencji i zjazdów naukowych najnowsze doniesienia z danej dziedziny wiedzy, dostęp do literatury fachowej oraz linki do innych portali medycznych. Pozostałe zawierają wiadomości zarówno dla środowiska, jak również dla pacjentów czy osób zainteresowanych tą tematyką, a nie związanych z medycyną, prezentując je w prosty i zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy sposób. Przykładowe portale dostępne ze strony Biblioteki Głównej ŚAM (Rys. 4).

Przedstawione tutaj źródła informacji medycznej z punktu widzenia bibliotekarzy mają duże znaczenie w pracach naukowych środowiska akademickiego. Dostęp poprzez bibliotekę do zasobów informacyjnych powoduje wzrost znaczenia biblioteki naukowej jako instytucji informacyjnej. Tym samym poszerza zakres jej działalności nie tylko o gromadzenie, opracowanie i udostępnianie zbiorów, ale

Rys. 4

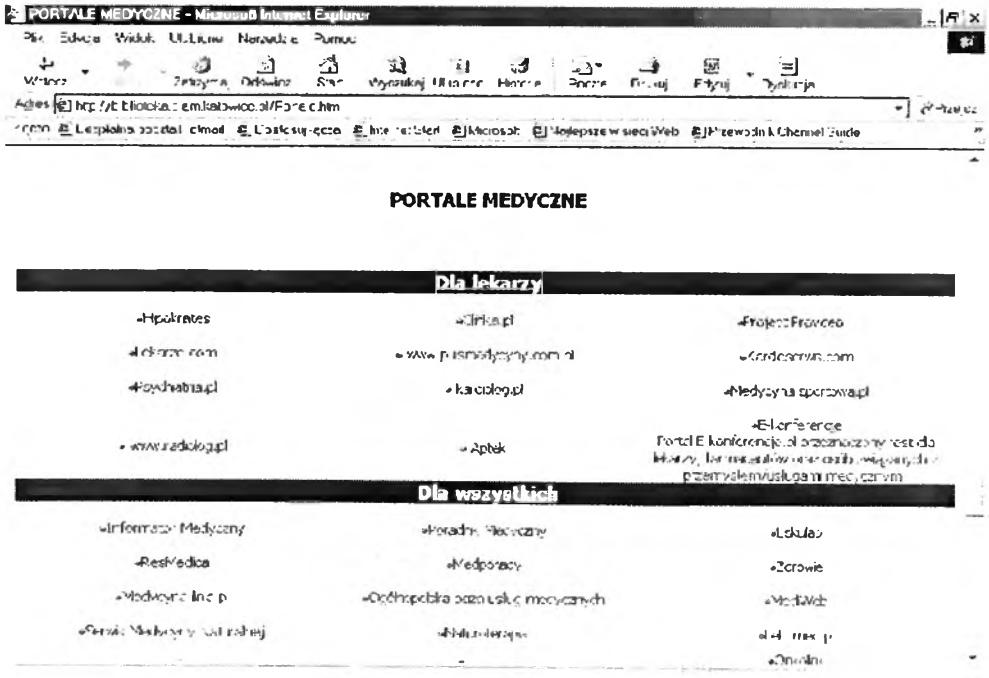

i o uzyskiwanie szerokiej informacji fachowej przy pomocy nowego narzędzia, za jakie można uznać Internet. Na stronach domowych bibliotek można znaleźć szereg informacji dotyczących prac wykonywanych przez bibliotekarzy w danej instytucji np. tworzenie własnych baz danych w Śląskiej Akademii Medycznej. Jest to wspomniana bibliografia pracowników ŚAM, jak również dostępne w postaci elektronicznej *Słownik Medycyny i Farmacji Górnego Śląska* i *Prace Centrum Dokumentacji Dziejów Medycyny i Farmacji Górnego Śląska*. Ważnym źródłem informacji stały się także dostępne online katalogi zbiorów bibliotek. Dzięki nim czytelnik z każdego miejsca może zapoznać się z zasobami danej biblioteki. Nowoczesna biblioteka dużą wagę przywiązuje do informowania o zbiorach własnych, serwisach krajowych i światowych źródłach informacji. Za pomocą poczty elektronicznej zainteresowany może dotrzeć bezpośrednio do autora publikacji. Nie sposób omówić wszystkich źródeł dostępnych przez Internet, ponieważ z dnia na dzień powstają nowe. Skupiono się na najczęściej wykorzystywanych w Bibliotece Wydziału Farmaceutycznego Śląskiej Akademii Medycznej w Sosnowcu.

Aneta Radomska i Agnieszka Kwiatkowska-Boryś są pracownikami Biblioteki Wydziału Farmaceutycznego Śląskiej Akademii Medycznej w Sosnowcu.

Sprawozdania i relacje

Najlepsze biblioteki Wielkopolski. IV edycja konkursu

11 maja br. w audytoryjnej Sali Rungego Akademii Rolniczej w Poznaniu spotkali się bibliotekarze z Wielkopolski na wojewódzkich obchodach Dnia Bibliotekarza. Podczas tej uroczystości zostały wręczone m.in. nagrody czwartej już edycji konkursu na najlepszą bibliotekę w Wielkopolsce, ogłoszonego we wrześniu 2003 r. przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Konkurs, jak co roku, odbywał się pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego a komisja konkursowa wybierała najlepszą bibliotekę promującą czytelnictwo dzieci i młodzieży. W konkursie mogły wziąć udział biblioteki miejskie, miejsko-gminne oraz biblioteki gminne z terenu województwa wielkopolskiego.

Biblioteki, które przystąpiły do konkursu (28), zobowiązane były do złożenia sprawozdania z działalności związanej z promowaniem czytelnictwa dzieci i młodzieży w latach 2002-2003 oraz programu inicjatyw na rok 2004. Komisja konkursowa wizytowała zgłoszone biblioteki, oceniając ich działalność na miejscu. Członkowie komisji zwracali szczególną uwagę na księgozbiory dla młodych czytelników (atrakcyjność tematyczna, aktualność, estetyka, częstotliwość selekcji), prenumeratę czasopism (tytuły dla poszczególnych grup wiekowych), ogłaszanie i upowszechnianie konkursów literackich, recytatorskich i plastycznych, działalność wystawienniczą, estetykę i funkcjonalność pomieszczeń oraz na dokumentację i oddźwięk medialny. Ponadto ocenie podlegały pomysłowość, oryginalność form własnych, kontynuacja atrakcyjnych przedsięwzięć z ostatnich lat, współpraca z organizacjami, instytucjami, szczególnie ze szkołami w zakresie edukacji czytelniczej i medialnej, zajęcia dla dzieci chorych i niepełnosprawnych, a także wykorzystanie autorskich scenariuszy i konspektów oraz sprzętu komputerowego w czasie realizacji zadań promujących czytelnictwo dzieci i młodzieży. Ostatecznie komisja konkursowa w składzie: Iwona Smarsz – WBPiCAK – przewodnicząca, Bożena Król – WBPiCAK, Domicylla Sierszchuła-Filipowska – WBPiCAK, Janusz Ambroży – przewodniczący Zarządu Okręgu SBP, Tadeusz Chwalny – przedstawiciel Departamentu Kultury i Sztuki Urzędu Marszałkowskiego i Józef Zbierański – przedstawiciel Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, zgodnie z regulaminem konkursu, nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego w wysokości 20 000 zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie zbiorów dla młodych czytelników, podzieliła na dwie nagrody po 10 000 zł i przyznała je w dwóch kategoriach.

I miejsce w kategorii bibliotek stopnia miejskiego, miejsko-gminnego zdobyła za całokształt przedsięwzięć opartych na profesjonalnym warsztacie informacyjnym i nowoczesnych technologiach komunikacyjnych **Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Pantaleona Szumana w Pile.**

I miejsce w kategorii bibliotek stopnia gminnego zdobyła za kontynuację atrakcyjnych metod pracy z uwzględnieniem potrzeb i możliwości środo-

wiskowych **Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo (pow. gnieźnieński).**

Komisja postanowiła przyznać również wyróżnienia:

Specjalne wyróżnienie otrzymała **Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Złotowie** łącznie z nagrodą pozaregulaminową na zakup książek dla bibliotek dziecięcych, a dyr. Maria Monika Klein – pozaregulaminową nagrodę indywidualną w uznaniu za osobowość bibliotekarską, w szczególności za kreatywność oraz nowatorskie inicjatywy projektowe, promujące kulturę i edukację dzieci i młodzieży. Obie nagrody po 1000 zł zostały ufundowane przez WBPiCAK w Poznaniu.

9 bibliotek, w tym 7 miejsko-gminnych i 2 gminne otrzymały równorzędne wyróżnienia: **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy im. Kazimiery Illakowiczówny w Trzciance, Miejska Biblioteka Publiczna w Czarnkowie, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Słupcy** – za profesjonalne prowadzenie zajęć z dziećmi z wykorzystaniem scenariuszy i bazy komputerowej, a także za efektywne metody pracy oparte na pedagogice zabawy. **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie i Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie** za szeroką ofertę imprez czytelniczych i edukacyjnych, przygotowywanych według scenariuszy i konspektów, oraz za prezentacje kulturowe innych narodów. **Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Wolsztynie** za systematyczną organizację warsztatów literackich dla gimnazjalistów, inspirującą młodzież do twórczości poetyckiej i uczestnictwa w konkursach ponadlokalnych, a także za działalność wydawniczą. **Gminna Biblioteka Publiczna w Dobrzycy i Biblioteka Publiczna Gminy Kaźmierz** za przedsięwzięcia integrujące mieszkańców gminy i inicjatywy pogłębiające wiedzę o regionie. Wyróżnione placówki otrzymały pozaregulaminowe nagrody książkowe ufundowane przez wydawców oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Pantaleona Szumana w Pile od lat prowadzi bogatą działalność edukacyjno-kulturalną z czytelnikiem dziecięcym i młodzieżowym. Prowadzone są zarówno zajęcia indywidualne, nastawione na konkretnego czytelnika, jak i zbiorowe, organizowane w grupach. Wszystkie są bardzo profesjonalnie opracowywane – od konspektów czy scenariuszy po zapis zdjęciowy i medialny. Indywidualne zajęcia sprowadzają się do wprowadzenia dziecka do biblioteki poprzez zapoznanie ze zbiorami, udzielanie pomocy przy szukaniu książek (pomocne są stałe wystawki typu: „Przeczytaj to ciekawe", „Książka dla...", „W tym tygodniu..."). Zajęcia zbiorowe to przede wszystkim: poranki bajek, przyjmowanie wycieczek z przedszkoli, szkół, prowadzenie lekcji bibliotecznych, konkursy, gry i zabawy oraz wystawy. Szczególną troską pilska placówka otoczyła dzieci i młodzież ze Społecznego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pile. Głównym celem spotkań z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie jest rozwijanie zainteresowania otaczającym światem, utrzymanie dobrego samopoczucia bez lęków i napięć, gotowość do nawiązania kontaktów z ludźmi. Metody pracy z tą grupą są uzależnione od stopnia upośledzenia.

Z zajęć zbiorowych wyjątkowo duże uznanie zdobyły trzy formy:

Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Agnieszki Bartol „Ja i mój świat" – adresowany do dzieci i młodzieży szkolnej, organizowany od 1991 r. co dwa lata. Patronką jest Agnieszka, zmarła w 1990 r. w wieku 12 lat na nieuleczalną chorobę.

Bractwo Dobrej Książki – inicjatywa zrodzona wśród pilskich pracowników instytucji kultury i oświaty, której celem jest promowanie wartościowej literatury i upowszechnianie jej wśród młodych czytelników – autorzy spotykają się z dużymi grupami na sali widowiskowej Pilskiego Domu Kultury. Dotychczas gośćmi „Bractwa..." byli m.in.: Emilia Waśniowska, Marta Fox, Grzegorz Kasdepke, Barbara Kosmowska i Stefan Stuligrosz.

Przystanek Piła i okolice – cykl wykładów i wycieczek dla młodzieży – realizacja programu edukacji regionalnej.

Druga równorzędna laureatka – Biblioteka Publiczna Gminy Łubowo działalność związaną z promowaniem czytelnictwa dzieci i młodzieży prowadzi w bardzo małych pomieszczeniach zlokalizowanych w budynku Urzędu Gminy. W kąciku czytelniczym w zajęciach grupowych może jednorazowo uczestniczyć tylko 12 osób. Dlatego niektóre zajęcia odbywają się w sali sesyjnej, w której również eksponowane są zazwyczaj prace pokonkursowe. Nie przeszkadza to jednak w prowadzeniu szerokiej działalności opartej głównie na imprezach związanych z promowaniem regionu, jego historii i obyczajów (konkurs na Palmę Wielkanocną, Dzień Ziemniaka – połączony z degustacją potraw ziemniaczanych, Lednicka Wiosna Poetycka). Propagowane przez bibliotekę wojewódzkie konkursy cieszą się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży – uczestnicy otrzymują nagrody i wyróżnienia. Młodzież gimnazjalna, pisząca do gazetki szkolnej, chętnie uczestniczy też w warsztatach literackich. Najmłodsi natomiast przychodzą na cotygodniowe „Spotkania z Bajką" połączone z konkursami rysunkowymi. Dużą radość dla łubowskiej biblioteki stanowi posiadanie komputera i przyłącza internetowego od końca marca br. Czytelnicy codziennie wykorzystują to źródło informacji w celach edukacyjnych.

Podsumowując tegoroczną edycję konkursu należy stwierdzić, że bibliotekarze wielkopolscy z dużym zaangażowaniem promują czytelnictwo dzieci i młodzieży. Dostosowują swoje przedsięwzięcia do potrzeb środowiskowych, współpracują ze szkołami oraz z innymi instytucjami i prowadzą szereg zajęć animacyjnych i edukacyjnych z książką. Poprzez bogatą ofertę imprez, biblioteki są atrakcyjnymi instytucjami, a także ośrodkami z profesjonalną kadrą i coraz bardziej nowoczesną bazą techniczną.

Dodatkowym miłym akcentem podczas majowej uroczystości było przekazanie przez przedstawicieli Redakcji GULIWERA „Kufra z książkami" za rok 2003 Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Murowanej Goślinie. Biblioteka ta w lutym br. straciła 8-tysięczny księgozbiór dla dzieci i młodzieży podczas pożaru. Z otrzymanych książek cieszyli się bibliotekarze, a jeszcze bardziej młodzi czytelnicy z Murowanej Gośliny.

Domicylla Sierszchuła-Filipowska

Kształtowanie przestrzeni bibliotek publicznych XXI wieku

W dniach 18-20 marca 2004 r. przebywałyśmy w Holandii na zaproszenie Holenderskiego Ministerstwa Edukacji, Kultury i Nauki, które we współpracy z Holenderskim Stowarzyszeniem Bibliotek Publicznych zorganizowało konferencję zatytułowaną „Raj dla każdego – jak go tworzyć" (Creating Public Paradise). Konferencja towarzyszyła obchodom zakończenia prezydencji Holandii w Radzie Europy, trwającej od listopada 2003 r. do maja 2004 r. Spotkanie miało na celu: wymianę poglądów odnośnie kształtowania takiej przestrzeni bibliotek publicznych, która byłaby w stanie sprostać potrzebom społeczeństwa XXI wieku oraz ożywienie współpracy międzynarodowej w zakresie poszukiwania rozwiązań dla budownictwa bibliotek publicznych w całej Europie.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele 23 krajów europejskich, reprezentowali ministerstwa kultury, stowarzyszenia bibliotekarzy, biblioteki oraz ekspertów zajmujących się problematyką organizacji nowych bibliotek, w tym architekci obiektów bibliotecznych.

Celem spotkania była wymiana poglądów nt. takiego kształtu bibliotek publicznych, które sprostają potrzebom społeczeństwa XXI w. oraz pobudzenie współpracy międzynarodowej w poszukiwaniu rozwiązań dla budownictwa bibliotek publicznych w całej Europie.

Tytuł konferencji miał zachęcić uczestników do zastanowienia się, jakie warunki powinny spełniać współczesne biblioteki publiczne, szczególnie ich nowoprojektowane budynki biblioteczne. Tak jak każdy z nas ma inne wyobrażenie raju, tak każdy z nas ma również inne wyobrażenie biblioteki publicznej. Biblioteka powinna oferować przestrzeń i środki sprzyjające naszemu myśleniu, życiu i edukacji. W ciągle zmieniającym się społeczeństwie obywatelskim XXI wieku, musimy nieustannie zmieniać i unowocześniać publiczną bibliotekę. W jaki sposób może ona stać się publicznym rajem dla wszystkich czytelników, dla ludzi pochodzących z różnych kultur i środowisk, mających różne potrzeby, realizujących swoje życiowe i obywatelskie potrzeby. Co trzeba zrobić w zakresie planowania, polityki, projektowania i zarządzania bibliotekami publicznymi, żeby tak się stało? W jaki sposób możemy – my bibliotekarze – współpracować w tym zakresie w ramach Europy?

Program konferencji łączył rozważania teoretyczne z niezwykle interesującym programem spotkań w nowych budynkach bibliotek publicznych. Uczestnicy konferencji mieli możliwość zwiedzenia bibliotek publicznych Holandii w Amstelveen, Huizen i Apeldoorn, a także w Hadze i Rotterdamie.

Pierwszy dzień konferencji odbywał się w Holenderskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych; uroczystego otwarcia dokonali Medy von der Laan, sekretarz stanu ds. kultury w Ministerstwie Edukacji, Kultury i Nauki oraz Erik Jurgens, prezydent Holenderskiego Stowarzyszenia Bibliotek Publicznych.

Interesujące wystąpienie nt. „Jak wyobrażamy sobie biblioteki publiczne w Europie" (Imagining public libraries in Europe) zaprezentował Michaël Zeeman, znany holenderski pisarz, krytyk i dziennikarz. W latach 1996-2002 prowadził własny cotygodniowy program w holenderskiej telewzji poświęcony współczesnej literaturze. W latach 80. pracował dla Rotterdamskiej Fundacji Sztuki, jako członek ds. literatury i teatru. Opublikował 2 tomy poetyckie. Wielokrotnie nagradzany za swoją twórczość literacką nie traci kontaktu z działalnością edukacyjną i pedagogiczną prowadzoną na Uniwersytecie w Groningen i Amsterdamie. Jego wystąpienie koncentrowało się na opisywaniu tych zjawisk kulturowych i społecznych, które wpływają na zmienianie się obrazu bibliotek w społeczeństwie i u jego poszczególnych obywateli.

Kolejne wystąpienie nt. „Projektowanie raju: architektura biblioteczna w czasach ustawicznego kształcenia" (Designing Paradise: Library architecture in an age of lifelong) przedstawił Ken Worpole, jeden z najbardziej znanych pisarzy brytyjskich, autor wielu książek i raportów dotyczących architektury, projektowania i roli bibliotek w tworzeniu przestrzeni urbanistycznej. Jego ostatni raport nosi tytuł „Lepsze biblioteki publiczne". Kolejny zaś to „XXI wiek bibliotek: zmieniamy formy, zmieniamy przyszłość".

Jego prezentacja, opierająca się na przedstawieniu wybranych obiektów bibliotecznych w Europie, służyła zaprezentowaniu tezy, że biblioteki publiczne pełnią przede wszystkim rolę centrów ustawicznego kształcenia, poszukiwania wiedzy i umożliwiają zaspokojenie potrzeb w tym zakresie przychodzących do bibliotek czytelników.

Porównał stare i nowe budynki biblioteczne, charakteryzując ich architekturę, powiązaną z funkcjami, jakie pełniły/pełnią biblioteki. Tradycyjna biblioteczna architektura to: styl neoklasycystyczny, imponujące schody i wejścia, rotunda, galerie, przeźroczyste światło, ograniczony dostęp do zbiorów, regały sięgające sufitu. Natomiast nowoczesna biblioteczna architektura to – nowoczesny wolny styl

w architekturze, poszczególne piętra są traktowane jako ulice, dostęp do biblioteki i jej zbiorów w formie galerii, dobry dostęp dla osób niepełnosprawnych, windy i schody ruchome, atria i kawiarnie, jasne światło, wolny dostęp do zbiorów, nowoczesne meble i wyposażenie.

Biblioteki publiczne stały się nową publiczną przestrzenią. Każda z placówek rozwija swój własny program usług i udogodnień, we współpracy z innymi partnerami i ich usługami. Rozwój czytelnictwa i piśmienności jest jednym z najważniejszych zadań bibliotek publicznych. Poprzez nowoczesną architekturę i wyposażenie stają się miejscem, do którego przychodzi się nie tylko po wiedzę, wypożyczyć książkę czy kasetę audiowizualną. Jest to miejsce, w którym chce się być, spędzać czas, korzystając z gazet i czasopism lub nawigując po sieci komputerowej. Nowoczesna przestrzeń biblioteki umożliwia współczesnemu czytelnikowi wielostronne i elastyczne korzystanie ze zbiorów i z komputerów. Rodzicom biblioteka umożliwia wspólne z dziećmi czytanie lub oglądanie książek, zabawę lub przeglądanie nowości wydawniczych przez dzieci na regałach, dostosowanych do ich wieku i wzrostu. Właściwie zorganizowane usługi biblioteczne dla dzieci są traktowane jako jedne z najważniejszych. Usługi korzystania z baz danych biblioteka powinna zapewnić przez 24 godziny na dobę. Autor zwrócił też uwagę, że czytelnicy bibliotek przebywający w niej wiele godzin muszą mieć zapewniony dostęp do małej gastronomii, toalet i spokojnej części rekreacyjnej.

W trakcie dyskusji panelowych, w których uczestniczyli bibliotekarze i przedstawiciele stowarzyszeń bibliotekarskich, poruszono zagadnienie rozumienia pojęcia „biblioteczny raj", traktowania bibliotek jako przestrzeni publicznej, która dzięki odpowiednim aranżacjom architektonicznym jest bardziej użyteczna i przyjazna czytelnikom.

Jadranka Slobodanec z Narodowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Zagrzebiu (Chorwacja) zaprezentowała slajdy z nowymi obiektami bibliotecznymi w Chorwacji i Słowenii. Wiele z budynków bibliotecznych to obiekty adaptowane, ale rozwijające w nowych budynkach funkcje i usługi dla czytelników.

Natomiast wystąpienie Henka Middelvelda, dyrektora Overijsselse Bibliotheekdienst pt. Holandia: Mały raj dla wszystkich? (Netherlands: A small public paradise?) poświęcone było przedstawieniu sytuacji bibliotek publicznych w Holandii. Dotyczyło zmieniających się funkcji bibliotek w odpowiedzi na przemiany zachodzące w świecie (Internet, telefony komórkowe, recesja itp.) wpływające na zachowania i potrzeby czytelników. Odpowiedzią bibliotek holenderskich na te wyzwania jest biblioteka – centrum kultury, umożliwiające czytelnikom dostęp do posiadanych zbiorów tradycyjnych i elektronicznych (programy digitalizacji, biblioteki wirtualne). Ponadto biblioteka to centrum informacji, umożliwiające skorzystanie z zasobów informacyjnych dostępnych w sieciach komputerowych, np. Al@din – portal informacyjny, Kto jest kto w Overijssel, Bank czasopism itp.

Na szczególne podkreślenie zasługuje prowadzona w Holandii współpraca placówek kultury w poszczególnych regionach z innymi instytucjami i organizacjami (biblioteki, muzea, archiwa, lokalne radio, teatr, galerie, kościoły, centra sportowe czy szkoły). Umożliwia to wszechstronne realizowanie potrzeb użytkowników, żyjących w społeczności lokalnej.

Marian Karen z Holenderskiego Stowarzyszenia Bibliotek Publicznych omówiła wyniki nadesłanych z 23 krajów informacji dotyczących budownictwa i architektury bibliotek publicznych w Europie. Obraz ten jest bardzo zróżnicowany i zależy od tego, w jakim stopniu standardy i wytyczne w tym zakresie dla bibliotek publicznych są przestrzegane w poszczególnych krajach, co bardzo często jest, jak zauważyła autorka, ściśle związane z możliwościami finansowymi. Koszty budowy nowych obiektów bibliotecznych są o wiele wyższe od kosztów adaptacji czy modernizacji budynków.

Na pierwszym i najtrudniejszym etapie znajdują się kraje, gdzie standardy i wytyczne dotyczące bibliotek publicznych nie są przestrzegane, co pociąga za sobą ograniczony dostęp do książek i materiałów bibliotecznych dla ogółu społeczeństwa. W tych krajach, biblioteki często znajdują się w budynkach, które nie zostały zaprojektowane dla nich. Zdarzają się też kraje, gdzie społeczności nie mają w ogóle dostępu do publicznych zasobów bibliotecznych, a budynki biblioteczne nie są w ogóle remontowane z powodu niewystarczających funduszy. Biblioteki w tych krajach powinny stosować międzynarodowe wytyczne i standardy określające minimum przestrzeni i inne wymogi odnośnie budowy budynków, dzięki czemu lokalnym społecznościom zostanie zaproponowany inny standard usług informacyjnych.

Kraje, w których biblioteki są dobrze ulokowane i wyposażone oraz spełniają wymogi dostępu do informacji, znajdują się w co najmniej drugiej fazie rozwoju. Uzyskane informacje pokazują, że te biblioteki także nie zawsze spełniają standardy międzynarodowe i często znajdują się w budynkach, które nie zostały zaprojektowane w celu pełnienia funkcji bibliotek. Ich wnętrza są zaprojektowane pod kątem gromadzenia zbiorów. Głównym celem jest zgromadzenie jak największej liczby książek, a nie uwzględnienie potrzeb informacyjnych użytkowników. Biblioteki są określane mianem „tradycyjnych" lub „wypożyczalni".

Podczas gdy w bibliotekach w pierwszej i drugiej fazie rozwoju myśli się głównie w kategoriach ilościowych odnośnie zbiorów, większość nowoczesnych bibliotek (trzecia faza rozwoju) stara się pracować nad propozycjami nowych usług dla czytelników. Biblioteki będące na tym etapie nie są już jedynie instytucjami wypożyczającymi książki, lecz pełnią też funkcje instytucji kultury, edukacji oraz spełniają inne określone funkcje w rozwoju lokalnych społeczności. Budynki są projektowane pod kątem spełnienia tych zapotrzebowań. Zebrane informacje po-

zwalają dostrzec kilka trendów obowiązujących w tej dziedzinie w bibliotekarstwie europejskim.

Po pierwsze biblioteki są, powinny być, lokalnymi centrami informacji, dostarczają materiały i zapewniają miejsce do ustawicznego kształcenia. Biblioteki są przystosowane do gromadzenia publikacji tradycyjnych oraz dokumentów cyfrowych. Nie pełnią jedynie funkcji wypożyczalni, ale także są miejscem spotkań, komunikacji, współpracy. W tych placówkach przestrzeń dla użytkowników jest tak kształtowana, by zapewnić im zarówno miejsce spokojnej pracy jak również miejsce spotkań i rekreacji.

Drugim trendem jest łączenie bibliotek z innymi instytucjami. Biblioteki zajmują wspólną przestrzeń wraz z innymi instytucjami kulturalnymi, edukacyjnymi, społecznymi, takimi jak teatry, muzea, szkoły czy archiwa. Powoduje to, że w niektórych budynkach granice między biblioteką publiczną a innymi instytucjami znajdującymi się np. na tym samym piętrze znikają, użytkownicy nie dostrzegają ich. Natomiast poszczególne instytucje realizują swoje zadania i funkcje samodzielnie.

Pytania, które pojawiły się podczas konferencji odnośnie projektowania doskonalszych obiektów bibliotecznych, dotyczyły raczej większych miast i udowodniły, że wsparcie rządowe bywa chętniej udzielane dużym, głośnym projektom, które mogą pogodzić potrzeby architektoniczne z komercyjnymi. To, co dzieje się na obszarach wiejskich, często pozostaje niewiadomą. Kolejnym zaskakującym faktem jest to, że uczestnicy konferencji rzadko podawali przykłady bibliotek w ich krajach, które mogą być określone mianem „publicznego raju". Wynika to z faktu, że w dalszym ciągu biblioteki nie mają wystarczających funduszy na realizację takich projektów, albo nowe rozwiązania nie zostały jeszcze zastosowane w praktyce.

Pierwszy dzień spotkania zakończył się popołudniową dyskusją na temat poszczególnych rozwiązań w zakresie organizacji i funkcjonowania bibliotek publicznych w Europie, które będą użyteczne dla Rady Europy i państwowych instytucji kultury. Następnie zostały zaprezentowane praktyczne rozwiązania zagospodarowania przestrzeni publicznej na przykładzie Ratusza Miejskiego i Biblioteki Publicznej w Hadze. Wieczorem uczestnicy spotkania mieli okazję zwiedzania stuletniej biblioteki Pałacu Sprawiedliwość, którą ufundował wraz z budynkiem i ogrodem A. Carnegie, szeroko znany ze swojej działalności na rzecz rozwoju publicznych bibliotek w Europie i Ameryce w XX w.

Miejska Biblioteka Publiczna w Hadze znajduje się w najnowocześniejszym pod względem architektonicznym miejscu Hagi. W centrum miasta w kompleksie budynków władz miasta, sal koncertowych i muzeum. Haga, będąca stolicą Holandii, liczy 457 674 mieszkańców, w tym: 261 769. Holendrów. Pozostali to obywatele holenderscy pochodzący z Surinamu (43 885), Maroka (21 483), Turcji (27 966) i Antyli Holenderskich (10 237).

Nowy budynek biblioteki powstawał w latach 1990-1995. Oficjalnego otwarcia dokonała królowa Holandii Beatrix 8 października 1995 r. Zbiory biblioteki liczą: książek 355 320 wol., zbiorów audiowizualnych i elektronicznych ponad 120 tys. jednostek. Dla czytelników przeznaczonych jest 6 pięter z wolnym dostępem do zbiorów. Miejska Biblioteka Publiczna obejmuje Bibliotekę Główną oraz 17 filii, a także bibliobus. Ma ona zarejestrowanych 94 373 czytelników; dokonali oni w 2003 r. – 3 461 211 wypożyczeń (w bibliotece głównej – 1 122 813). W 2003 r. odwiedziło placówkę 2 449 219 czytelników (w Bibliotece Głównej – 1 018 052). Dziennie 2318 czytelników odwiedza stronę www. Biblioteki.

Drugiego dnia odbyły się dwie alternatywne wycieczki prezentujące architekturę bibliotek w Huizen i Amstelveen.

Miejska Biblioteka Publiczna w Huizen mieści się w nowoczesnym budynku w centrum, obok siedziby władz miejskich. Miejscowość liczy 42 tys. mieszkańców i jest oddalona 30 km od Amsterdamu. Budynek został zaprojektowany przez Aata Vosa, jednego z najbardziej znanych architektów holenderskich. Posiada on kubaturę 25 tys. metrów sześciennych. Według opinii jej architekta, biblioteka to:

1. Publiczna przestrzeń.
2. Musi być interesującym miejscem pod względem architektonicznym i funkcjonalnym.
3. Musi być inspirująca, poprzez zaproponowane rozwiązania architektoniczne i funkcjonalne.
4. Ważną rolę odgrywa kolor i światło (np. w bibliotece w Huizen jest to – czerwona podłoga, biały sufit, niebieskie światło, duże okna).
5. Funkcjonalne wyposażenie biblioteki – regały z dobrego jakościowo materiału, przesuwane, wielkość i wysokość dostosowana do kategorii czytelników (dzieci, dorośli) i typów materiałów bibliotecznych (kasety, filmy, książki, czasopisma itp.), kolorystyka.

Biblioteki XXI wieku odchodzą od tradycyjnego, sztywnego układu przestrzennego (czytelnia, magazyn, wypożyczalnia, sala wystawowa, hol) na rzecz stworzenia wielofunkcyjnej, przyjaznej czytelnikowi przestrzeni. Taka biblioteka pełni wiele różnorodnych funkcji w stosunku do społeczności lokalnej: miejsce nauki, pracy, kontaktów społecznych, odpoczynku, rekreacji, kultury (koncerty, wystawy, imprezy), a także zakupów.

Biblioteka Publiczna w Amstelveen to centrum życia społecznego miasta liczącego ok. 78 tysięcy mieszkańców. Nowy budynek biblioteki otwarty w czerwcu 2001 r., uznany za jeden z najnowocześniejszych budynków bibliotecznych Holandii, należy do najczęściej odwiedzanych obiektów przez bibliotekarzy holenderskich i zagranicznych. Jego architekt Hans Rujssenars w umiejętny sposób powiązał przestrzeń wewnętrzną biblioteki z przestrzenią ulicy. W projekcie przestrzeni wewnętrznej budynku kierowano się zasadami nowoczesności, rozwoju, percepcji, jakości. Zachwyca zarówno usytuowanie budynku w przestrzeni miejskiej, jak i widoczna na każdym kroku we wnętrzu troska o jakość.

Poprzez aranżację wnętrza stworzono warunki do czytania, uczenia się, odrabiania prac domowych, czytania dzieciom, korzystania z Internetu. Część przestrzeni przeznaczona jest na wystawy oraz stałą część informacyjną o działalności władz miasta. Biblioteka organizuje liczne kursy, prowadzi projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, inspiruje różnorodne wydarzenia kulturalne i informacyjne. Inicjatywy podejmowane przez bibliotekę centralną mają wpływ na kształt i postać filii bibliotecznych.

Dzień zakończył się spotkaniem w nowym centrum kultury w Apeldoorn, nazwanym *Coda*, który łączy w sobie funkcje biblioteki publicznej, muzeum i archiwum. W spotkaniu z architektem budynku oprócz uczestników konferencji brali także udział bibliotekarze holenderscy.

Historia CODY sięga 1996 r., kiedy to władze miasta przeznaczyły teren w centrum na wybudowanie budynku, gdzie pod jednym dachem mieścić się będą Muzeum Historyczne Apeldoorn, Muzeum Sztuki Nowoczesnej, miejskie archiwum i biblioteka. Wybrane miejsce było idealne, gdyż była to przestrzeń publiczna w centrum miasta z przeznaczeniem dla placówki kultury. Projekt obiektu został przygotowany w pracowni architektonicznej Hermana Hertzbergera, należącego do najważniejszych architektów Holandii. Projektował on wiele obiektów (tzw. projekty eksperymentalne) dla szkół, teatrów, urzędów państwowych i bibliotek. Jest autorem projektu biblioteki w Bredzie. Budynek CODY został zaprojektowany jako architektoniczne wyobrażenie krajobrazu przestrzennego, w którym odwiedzający poszczególne jego części (bibliotekę, muzeum, archiwum) spotykają się w różnych obszarach. Z części publicznej budynku mogą udać się do części edukacyjnej lub informacyjnej.

Uczestnicy warsztatów zwiedzili w grupach CODĘ, zatrzymując się dłużej w bibliotece publicznej. Biblioteka jest rozmieszczona na 3 poziomach, zautomatyzowana, z wolnym dostępem do zbiorów, nowocześnie wyposażona – meble, komputery. Zwraca uwagę kolorystyka wnętrza biblioteki oraz to, że czytelnicy mogą znaleźć spokojne miejsce do pracy, mając jednocześnie kontakt wzrokowy z innymi użytkownikami biblioteki (szkło, schody ruchome, mostki między poszczególnymi segmentami). Całość obiektu zaskakuje harmonią poszczególnych funkcji – tworzących CODĘ.

Spotkanie w Apeldoorn zakończyła dyskusja panelowa, w której uczestniczyli: Ashok Bhalotra, architekt holenderski, Barbaro Wigell-Ryynänen, doradca ds. bibliotek Ministra Edukacji Finlandii oraz Andrew Stevens, odpowiedzialny za rozwój bibliotek w Radzie ds. Muzeów, Bibliotek i Archiwów Wielkiej Brytanii. Dyskusja dotyczyła: przyszłości bibliotek, wobec zmian zachodzących w postrzeganiu roli bibliotek w społeczeństwie informacyjnym; projektowania bibliotek dla dzieci i młodych czytelników, tak aby były one przystosowane do procesu dorastania dzieci i odbioru przez nie kultury popularnej, będącej obecnie największym wyzwaniem; oraz w jaki sposób pozytywny obraz biblioteki, który mają czytelnicy i użytkownicy tych placówek, przenieść do świadomości polityków i decydentów finansów publicznych.

Konferencja zakończyła się wypracowaniem i przyjęciem rekomendacji, którymi poszczególne kraje powinny się kierować w zakresie kształtowania polityki bibliotecznej w dziedzinie budownictwa bibliotecznego w swoich krajach i w ramach współpracy międzynarodowej (patrz zał.).

Dodatkowo poza konferencją zwiedziłyśmy bibliotekę publiczną wraz z filią w Rotterdamie. Centralna Biblioteka Publiczna w Rotterdamie znajduje się w centrum miasta, obok dworca kolejowego i metra, w pobliżu bazaru. Zbiory książnicy tworzą: książki, czasopisma, gazety, publikacje elektroniczne i audiowizualne. Zbiór książek liczy ponad 1 mln wol. Biblioteka posiada 23 filie oraz 2 bibliobusy. Rocznie odwiedza ją 3,4 mln czytelników. Placówka ta od kilku lat zmienia swoje architektoniczne i fukcjonalne wyobrażenie. Staje się miejscem publicznym, służącym ogółowi mieszkańców jako przestrzeń do spotkań, relaksu, zabawy, zdobywania wiedzy, intensywnej nauki. Każda z tych funkcji ma dla siebie wyznaczoną przestrzeń na terenie biblioteki, niekolidującą z innymi zadaniami placówki. Odpowiednio dobrane meble, regały biblioteczne, oświetlenie, kolorystyka, wyodrębnione szklanymi, wyciszającymi ścianami pomieszczenia pozwalają studiować, ale i słuchać muzyki czy korzystać ze zbiorów elektronicznych.

Na poszczególnych piętrach uwagę przykuwają lampy, duże jasne kule ze światłem, zwisające nisko. Ich liczba na poszczególnych piętrach jest zadziwiająca. Powoduje to nastrój przyjazności i ciepła. W samym sercu budynku, po wejściu znajduje się hol – będący miejscem spotkań i odpoczynku (ruchome szachy) oraz punktem „startu" na poszczególne piętra biblioteki (schody ruchome).

Załącznik 1

Rekomendacje

(...) zebrani sformułowali następujące założenia:

1. Biblioteki publiczne są instytucjami nieocenionymi i niezbędnymi w zapewnianiu każdemu obywatelowi dostępu do informacji.
2. Biblioteki publiczne są dostępne dla każdego obywatela.
3. Biblioteki publiczne są ośrodkami aktywnie działającymi na rzecz dziedzictwa kulturowego i jego ochrony. Są ośrodkami wspomagającymi procesy ustawicznego kształcenia. Dostarczają wszystkim pokoleniom informacji, pomysłów i materiałów do uczenia się, poszerzania horyzontów, pomagają rozwijać umiejętności społeczne, pogłębiać wiedzę i zamiłowania kulturalne.
4. Budynki bibliotek publicznych zapewniają użytkownikom poczucie bezpieczeństwa, neutralność i inspirują do pracy.
5. Budynki bibliotek publicznych są miejscem, gdzie może rozwijać się współpraca z innymi orga-

nizacjami i instytucjami edukacyjnymi, kulturalnymi i społecznymi.

W związku z tym, wszyscy zebrani, zarówno przedstawiciele ministerstw, jak i przybyli bibliotekarze, chcieliby skłonić władze narodowe i lokalne do wysiłków na rzecz kształtowania prawidłowej polityki budownictwa bibliotek publicznych w Europie, co przyniesie korzyści wszystkim obywatelom Europy.

Na szczeblu narodowym zamierzenia te mogą być zrealizowane przez:

- Wzmocnienie współpracy i dialogu pomiędzy rządem, bibliotekami i architektami dla tworzenia trwałych budynków bibliotek publicznych.
- Ułatwianie inwestycji i zabezpieczanie środków na utrzymywanie infrastruktury, wprowadzanie nowych rozwiązań, dzięki którym usługi informatyczne i biblioteczne będą oferowane w miejscu najlepiej do tego przeznaczonym.
- Podejmowanie działań na rzecz wykorzystania wiedzy i doświadczeń bibliotekarzy w procesie opracowywania koncepcji i budowy współczesnych budynków bibliotecznych.
- Uwzględnianie zmieniających się potrzeb użytkowników i stwarzanie warunków do udostępniania źródeł zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych.
- Wspieranie działań, dzięki którym biblioteki publiczne jako ważne placówki użyteczności publicznej, będą uwzględniane w planach zagospodarowania i rozwoju terenów miejskich.
- Wspieranie konsultacji społecznych (również z dziećmi i młodzieżą) w procesie budowy bibliotek publicznych.
- Promowanie idei, że usługi biblioteczne należą do podstawowych usług na terenach wiejskich.
- Zachęcanie do wielostronnej współpracy pomiędzy bibliotekami publicznymi a innymi organizacjami publicznymi i usługowymi w kreatywnym wykorzystaniu przestrzeni publicznej.

Na szczeblu międzyrządowym należy:

- Rozpowszechniać międzynarodowe standardy (opracowane przez IFLA oraz inne organizacje).
- Utworzyć spójny, sieciowy system wymiany informacji i usług pomiędzy różnymi krajami oraz budować trwałe obiekty biblioteczne, które będą służyć całej społeczności europejskiej.
- Umożliwić architektom i projektantom włączenie budownictwa bibliotek publicznych do ich studiów międzynarodowych i rozwoju zawodowego.
- Podtrzymywać współpracę międzynarodową poprzez zbieranie i udostępnianie przykładów najlepszych rozwiązań.

Elżbieta Górska
Elżbieta Stefańczyk

Nie zapomnij o prenumeracie!

Szkockie impresje, czyli 35. konferencja BIALL w Edynburgu

BIALL to Brytyjskie i Irlandzkie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Prawniczych, które powstało w 1969 r. Skupia około 850 członków, zarówno bibliotekarzy, jak i reprezentujące ich organizacje. Członkowie rekrutują się z różnego typu bibliotek prawniczych, między innymi szkół wyższych, firm prywatnych oraz różnego rodzaju instytucji i organizacji. Co roku spotykają się oni na dorocznej konferencji, która jest zarazem walnym spotkaniem członków stowarzyszenia.

Dzięki uprzejmości i finansowemu wsparciu firmy Kluver International miałam okazję uczestniczyć w tegorocznej konferencji stowarzyszenia, która odbyła się w dniach 11-13 czerwca w Edynburgu. Motywem przewodnim spotkania było hasło „Zmieniające się czasy, nowe wyzwania". Podczas konferencji wygłoszonych zostało wiele interesujących referatów. W sprawozdaniu omówię te, które były dla mnie najbardziej inspirujące.

Konferencję otworzył referat kierownika Departamentu Zarządzania Wiedzą w kancelarii prawniczej Baker & McKenzie Jeniffer Barrow, poświęcony roli i miejscu Professional Support Lawyers (PSLs) w strukturach zarządzania wiedzą. Dla wyjaśnienia dodam, że PSLs są to prawnicy, którzy w kancelariach nie zajmują się pracą z klientami. Są odpowiedzialni za tworzenie, rozwijanie i porządkowanie know how firmy, czyli standardowych dokumentów, wzorów umów etc. Ten rodzaj prawników od 10 lat jest szalenie popularny w Wielkiej Brytanii, w Polsce natomiast, jak na razie, nie przyjął się. To co szczególnie interesujące, również dla polskich bibliotekarzy, to fakt, że coraz częściej w codziennej pracy spotykamy się z osobami, które nie są wykształconymi bibliotekarzami, z różnych jednak powodów pracują w bibliotekach czy też departamentach zarządzania wiedzą. Jak z nimi współpracować? Jak wykorzystywać ich wiedzę dla lepszego i skuteczniejszego wspierania procesów zdobywania informacji? Te wszystkie ważne problemy zostały wyczerpująco omówione na przykładzie współpracy bibliotekarzy z PSLs.

Popołudniowa sesja poświęcona była wyzwaniom, jakie pojawiają się w codziennej pracy w sektorze firm prywatnych, w agendach rządowych i szkołach wyższych. Wszyscy referenci podkreślali, że najważniejsze wyzwania to nowe zadania, poszerzający się zakres obowiązków, rosnące ceny wydawnictw i malejące budżety instytucji. Z drugiej strony nowe wyzwania to zmiana sposobu dostarczania informacji, zdalne szkolenia i nauczanie, rozwój osobisty bibliotekarzy i pracowników informacji. Wszystkie te problemy, plusy i minusy codziennej działalności w zmieniającym się dynamicznie otoczeniu są znane również bibliotekarzom w Polsce.

Dzień drugi, podzielony na kilka równoległych sesji, otworzył panel na temat dobrych praktyk w działalności wydawnictw prawniczych. Dyskusja była niezwykle interesująca, także dlatego, że poza bibliotekarzami brali w niej udział przedstawiciele tak znaczących wydawców, jak Sweet & Maxwell oraz LexisNexis UK. Głównym tematem rozmowy były stale rosnące ceny wydawnictw. Wiele miejsca poświęcono też jakości obsługi klientów, a także umiejętnościom przedstawicieli handlowych. Co ciekawe, i jakże nam bliskie, bibliotekarze zwrócili uwagę na słabe przygotowanie telemarketerów. Istotny głos w dyskusji zabrała Victoria Trotta, wiceprezydent American Association of Law Libraries, która przedstawiła długoletnie doświadczenia bibliotekarzy amerykańskich w budowaniu dobrych relacji z wydawcami. AALL wydaje specjalny poradnik „Guide to Fair Business Practices for Legal Publishers", będący owocem długoletnich dyskusji i doświadczeń.

Spośród wielu interesujących referatów zaprezentowanych w sesjach równoległych wybrałam te, dzięki którym mogłam zapoznać się z różnymi bibliotekami prawniczymi w Wielkiej Brytanii. Szczególnie interesowały mnie sposoby promowania i organizacji usług bibliotecznych. Wiele mówiono na ten temat przy okazji różnych wystąpień, ale wyczerpująco temat omówiła Susan Mansfield z HM Treasury w referacie na temat sposobów przedstawiania roli i jakości usług informacyjnych w zamkniętej organizacji. Referat upewnił mnie, że promowanie biblioteki i informacji w organizacji, w której biblioteka jest częścią „maszyny zarabiania pieniędzy", jest niezwykle istotne. W podobnym tonie wypowiadała się Claire Robinson w referacie na temat promocji usług bibliotecznych.

W „Opowieści o dwóch bibliotekach" Chris Holland przedstawił fascynującą opowieść o bibliotece Law Society, najbardziej szacownej i najstarszej organizacji zawodowej prawników w Wielkiej Brytanii. Biblioteka Law Society mieści się w starym, zabytkowym budynku. Uroda budynku wiąże się niestety z jego niefunkcjonalnością. Chris opowiedział, jak w takich warunkach można prowadzić nowoczesną bibliotekę i serwis informacyjny. Wiele miejsca poświęcił również sposobom promocji biblioteki. Zdaje się, że bez tego nie może się obejść żadna brytyjska biblioteka!

Wszystkie sesje były prowadzone w taki sposób, aby uczestnicy mieli czas na wymianę doświadczeń i wspólne dyskusje, z których wnioski były skrupulatnie notowane.

Jak wcześniej wspomniałam, konferencja to także walne spotkanie członków stowarzyszenia. Dlatego też wiele miejsca zajmowały spotkania i zebrania członków komisji i ciał działających w ramach organizacji. Muszę przyznać, że uczestniczenie w nich było dla mnie szalenie interesujące i pouczające. Zobaczyłam sprawnie działającą i zarządzaną organizację, w której wiele decyzji podejmowanych jest wspólnie i na potrzeby konkretnej chwili. Dla przykładu. Jeden z ostatnich referatów konferencji poświęcony był szkoleniom użytkowników. Sharon Markless, doświadczony wykładowca i konsultant z wielką swadą opowiadała o błędach popełnianych podczas przygotowywania i prowadzenia szkoleń, zwracając między innymi uwagę na fakt, iż zapominamy o tym, że dorosłych szkoli się inaczej niż dzieci. Cały wykład wzbudził ogromne zainteresowanie wśród uczestników konferencji. Jeden z jej organizatorów, widząc poruszenie na sali zapytał, czy w związku z dużym zainteresowaniem tematem stowarzyszenie ma zorganizować specjalne szkolenie w tym zakresie. Na zbiorczą odpowiedź twierdzącą odpowiedział, że w najbliższym czasie takie szkolenie będzie zorganizowane. Tylko pozazdrościć szybkości działania.

Poza oficjalnym programem uczestnicy konferencji brali udział w nieformalnych spotkaniach i dyskusjach. Podczas uroczystych kolacji był czas i miejsce na nawiązywanie kontaktów i nowych znajomości. Pierwsza kolacja miała miejsce w centrum edukacyjnym Our Dynamic Earth http://www.dynamicearth.co.uk/, w którym przeżyłam podróż w czasie i w przestrzeni. Byłam we wnętrzu czynnego wulkanu, w lesie tropikalnym i na Antarktydzie. Widziałam dinozaury i fantastyczne ryby. Druga kolacja, sponsorowana przez Sweet and Maxwell odbyła się w eleganckich wnętrzach Hotelu Sheraton. Wieczór minął pod znakiem szkockiej tradycji, która rozbrzmiewała kobzami. Nie zabrakło tańców, zarówno przy szkockiej kapeli grającej na żywo, jak i przy muzyce z płyt.

Trzy dni w Edynburgu minęły bardzo szybko. Liczne rozmowy i spotkania utwierdziły mnie w przekonaniu, że bibliotekarze brytyjscy, jak i polscy mają sobie wiele do powiedzenia. I że w zasadzie tak naprawdę niezbyt wiele nas różni, a niejednokrotnie nasze doświadczenia są bardzo podobne, a nawet takie same.

Jeszcze raz chciałabym podziękować firmie Kluver International a zwłaszcza Kristianowi Evansowi, za otrzymany grant i zaproszenie mnie na tę konferencję.

Barbara Szczepańska
Kancelaria Prawnicza Lovells
w Warszawie

Zamiast szulerni biblioteka: Planeta 11

W dniu 3 września br. odbyło się w Olsztynie uroczyste otwarcie drugiej w Polsce biblioteki dla młodych czytelników w wieku od 13 do 25 lat, ufundowanej we współpracy z władzami miasta przez Fundację Bertelsmanna. W uroczystości wzięli udział: wiceminister kultury Ryszard Mikliński, przedstawiciele fundacji Bertelsmanna, władz wojewódzkich i miejskich oraz licznie zaproszeni goście z Olsztyna, kraju i zagranicy.

Planeta 11 to nowa filia Miejskiej Biblioteki Publicznej z numerem 11, a nazwa związana jest z sąsiedztwem, gdzie mieści się Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne. Placówkę otwarto w dużym lokalu o powierzchni ok. 600 m^2, w którym poprzednio mieścił się salon gier, popularnie zwany szulernią. Odremontowany wedle znakomitego projektu architekta niemieckiego lokal został w bardzo pomysłowy, nowoczesny sposób i w dobrym stylu urządzony i wyposażony. Po otwarciu czytelnicy mają do dyspozycji ok. 13 tys. wol. i innych jednostek zbiorów, zaś docelowo zbiory te mają liczyć ok. 30 tys. jednostek, w tym ok. 15 tys. książek i innych materiałów tradycyjnych, ok. 15 tys. CD, MC, DVD, VHS, gier komputerowych itp., 50 tytułów czasopism, w tym obce. Interesujące jest rozmieszczenie tych materiałów, a mianowicie tematyczne. Każdy kto szuka informacji np. na temat Hiszpanii, w jednym miejscu ma do dyspozycji książki, czasopisma, materiały audiowizualne itp. Dostęp do informacji ułatwia 10 stanowisk internetowych, 3 stanowiska do korzystania z programów użytkowych, w tym po jednym dla grafiki i gier. Zapewniono czytelnikom miejsca do odsłuchiwania muzyki, odtwarzacze, kserograf, drukarki, skaner i nagrywarki do CD, a także powierzchnię umożliwiającą odbywanie spotkań i dyskusji, korzystanie z bufetu, wyjście na atrium łączące bibliotekę z Biurem Wystaw Artystycznych. Poszukiwaniami, radą i pomocą służy czytelnikom 8 pracowników, z których każdy specjalizuje się w innej formie usług.

Kiedy zadzwoniłem do Planety 11 w miesiąc po otwarciu placówki, okazało się, że już zdążyło zapisać się do niej ok. 2000 czytelników, że dzienna frekwencja to ok. 670 użytkowników, a więc nawet nieco więcej niż w Mediatece we Wrocławiu. Co ciekawe, jest wielu chętnych wśród dorosłych, którzy z tej biblioteki chcieliby korzystać także.

Przykład tej placówki, jak i Mediateki we Wrocławiu potwierdza istnienie w naszym społeczeństwie ogromnego potencjału czytelniczego, który nie może się wyzwolić z okowów tylko dlatego, że biblioteki mają coraz uboższe zbiory, a będącym w ich dyspozycji urządzeniom daleko do nowoczesności. Zdecydowana większość bibliotek o komputerze i o Internecie może tylko pomarzyć. Trzeba mieć nadzieję, że przyjęte z inicjatywy ministra kultury przez Radę Ministrów dokumenty programowe w postaci Narodowej Strategii Rozwoju Kultury, a zwłaszcza program „Promocja czytelnictwa i rozwoju sektora książki" będą realizowane i przyczynią się do szybkiej zmiany tego niedobrego stanu rzeczy.

Pogratulować trzeba władzom Olsztyna nowoczesnej biblioteki i decyzji skorzystania z oferty Fundacji Bertelsmanna. O ile mi wiadomo są samorządy, które ofertą wzgardziły lub jej niedoceniły.

Jan Wołosz

Przegląd publikacji

W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu / (Red.) Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Diana Pietruch-Reizes. – Katowice, 2004.

W kwietniu 2004 r. na Uniwersytecie Śląskim odbyły się uroczystości jubileuszowe uświetniające 45-lecie pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego. Z tej okazji nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego ukazała się księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi.

Nie sposób wymienić wszystkich zasług Profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego na polu polskiego bibliotekoznawstwa, ale warto wspomnieć, że wiele prac doktorskich pisanych pod jego kierunkiem było nagradzanych w ogólnopolskich konkursach bibliotekarskich. Natomiast jedną z wielu cech Profesora było łączenie badań teoretycznych z ich praktycznym zastosowaniem.

Omawiana książka jest zbiorem tekstów poświęconych różnorodnym aspektom bibliotekoznawczym, zgrupowanych w pięciu działach. W celu przybliżenia czytelnikom tematyki poruszanej na łamach rekomendowanej książki warto krótko omówić każdy z działów.

Pierwszy dział zatytułowano „Informacja naukowa". Znalazły się w nim artykuły: Marcina Drzewieckiego *Kreowanie kultury bibliotecznej i informacyjnej ludzi młodych w epoce multimediów*, Jacka Wojciechowskiego *Odbiorcze transformacje w komunikacji*, Diany Pietruch-Reizes *Hermeneutyka medialna*, Marty Grabowskiej *DIALOG. Nowe oblicze amerykańskiego serwisu informacyjnego online*, Ewy Foltyniewicz *Działalność informacyjna Centralnej Biblioteki Wojskowej. Historia i współczesność*, Grażyny Teteli *Przemiany struktury organizacyjnej systemu biblioteczno-informacyjnego Uniwersytetu Śląskiego* i Jadwigi Krochmalskiej *Przegląd publikacji na*

temat metod badań stosowanych w nauce o książce, bibliotece i informacji naukowej (w kontekście ostatniej książki Jerzego Ratajewskiego). Na szczególną uwagę zasługuje tekst Marcina Drzewieckiego omawiający problem kreowania kultury bibliotecznej i informacyjnej ludzi młodych w epoce multimediów. Autor w swoich rozważaniach dotknął wciąż żywego problemu stereotypowego postrzegania przez społeczeństwo bibliotek szkolnych i miejskich jako placówek biernych, nie wdrażających nowoczesnych technologii informacyjnych. Oczywiście taka opinia o bibliotekach w większości przypadków jest mylna i głęboko krzywdząca.

Drugi dział to „Bibliografia", a swoje rozważania zamieścili w nim: Jerzy Reizes-Dzieduszycki *Książki elektroniczne jako przedmiot badań bibliologicznych*, Agnieszka Bajor *Warsztaty naukowe autorów polskich monografii bibliograficznych w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Teresa Bątkiewicz *Rozwój bibliografii regionalnej w Polsce* i Przemysław Kasperkiewicz *Problemy rejestracji bibliograficznej publikacji elektronicznych w Polsce*. Jak widać z powyższych tytułów, poruszana tematyka oscylowała pomiędzy nowym typem zbiorów bibliotecznych – książką elektroniczną, a tradycją bibliograficzną rozwijającą się w dwudziestoleciu międzywojennym. W ten sposób powstał swoisty „pomost tematyczny" łączący przeszłość, teraźniejszość i przyszłość w polskim bibliotekarstwie.

„Etyka i zawód bibliotekarski" to tytuł kolejnego – trzeciego działu omawianej książki. Profesor Zbigniew Żmigrodzki zagadnieniom patologii i etyki bibliotekarskiej poświęcił wiele miejsca w swojej pracy naukowej, uświadamiając tym samym bibliotekarzom wagę tego problemu. Wanda Pindlowa w artykule pt. *Magia nazwy. Czy trzeba zmienić nazwę zawodu bibliotekarza, aby społeczeństwo na nowo odkryło walory tej profesji?* rozważa problem niepochlebnego wizerunku bibliotekarza nadal zakorzenionego we współczesnym społeczeństwie polskim, łączącego się z niedocenianiem lub bagatelizowaniem kompetencji i wiedzy, jaka jest potrzebna do wykonywania tego zawodu. Z kolei Maria Kocójowa poświęciła swój artykuł jednemu z ważniejszych problemów polskiego bibliotekarstwa ostatnich lat, a mianowicie przyznawaniu akredytacji studiom bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. O dylematach i problemach związanych z tym procesem czytelnicy będą mogli przeczytać w artykule zatytułowanym *Akredytacja studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej: dylematy etyczne*. Natomiast Zbigniew Gębołyś zawarł swoje rozważania o patologii bibliotecznej w artykule *Patologia biblioteczna XIX wieku – studium przypadków niemieckich*. Autor opisuje przypadki niemoralnych występków, jakich dopuścili się bibliotekarze niemieccy w stosunku do swoich bibliotek, wśród których czołowe miejsce zajmowały kradzieże księgozbioru.

„Z historii książek i bibliotek" to czwarty i zarazem największy dział książki, charakteryzujący się bardzo dużą różnorodnością omawianych w nim zagadnień. Składa się na niego dziewięć rozpraw. Krzysztof Migoń w artykule zatytułowanym *Bibliografia pod presją ideologii: Augusta Mézieres i jej Słowarnyj ukazatiel po knigowiedieniju* przypomniał zapomnianą postać rosyjskiego bibliotekarstwa, Augustę Mézieres (1862-1935), która położyła wielkie zasługi na polu bibliografii i księgoznawstwa. Anna Sitkowa napisała *O nieznanej edycji Passio Józefa Wereszczyńskiego*, a Mariola Jarczykowa swoje rozważania poświęciła jednemu z największych polskich rodów magnackich – Radziwiłłom. O ich bibliotekach można przeczytać w artykule *O „budowaniu" bibliotecznym w rezydencjach Radziwiłłów birżańskich i nieświeskich w XVII wieku*. Jolanta Gwiożdzik opisała miejsce i rangę *Książki w klasztorze radomskich benedyktynek (1627-1804)*. Cenzurze książek szkolnych poświęciła swój artykuł Irena Socha. O tym, jakimi metodami posługiwano się podczas tego procederu można dowiedzieć się z artykułu *„Für die Jugend nicht geeignete – dla młodzieży niewłaściwe..." O cenzurowaniu książek szkolnych w drugiej połowie XIX wieku na Śląsku austriackim*. Ze szkołą i szkolnictwem związane są również rozważania Marii Pawłowiczowej. Jest ona autorką artykułu *Księga Pamiątkowa I-go Państwowego Gimnazjum w Stanisławowie z 1929 roku jako druk zabytkowy oraz dokument*. Z kolei Edward Różycki omówił *Introligatorstwo na Górnym Śląsku w okresie po II wojnie światowej. Kartki z dziejów*. Natomiast Katarzyna Tałuć poświęciła uwagę niezależnej prasie podziemnej wydawanej na Śląsku w latach osiemdziesiątych XX w. O jej losach, roli jaką pełniła wśród ówczesnych Ślązaków i tematyce przez nią poruszanej, można zapoznać się w artykule zatytułowanym *Słowo o kulturze. Przyczynek do dziejów niezależnej prasy na Śląsku w latach osiemdziesiątych XX wieku*. Ostatni tekst poświęcony został polskiej książce w Niemczech. Maria Kalczyńska opisała w nim *Niemieckie instytucje promocji polskiej książki w zjednoczonych Niemczech*.

Ostatni dział to „Varia" Zamyka on tę niezmiernie bogatą tematycznie książkę. Tadeusz Aleksandrowicz przenosi nas w swoim artykule do czasów Republiki Rzymskiej, opisując kwitnące w niej życie kulturalne. O tym jak rozwijało się życie intelektualne konsulów czytelnicy, dowiedzą się z artykułu pt. *Z problematyki badań nad kulturą intelektualną rzymskich konsulów w latach 146-43 przed Chr. Wiosna grecka Hanny Malewskiej – aktualna książka dla młodego czytelnika*, to rozważania Barbary Pytlos poświęcone książce wydanej w 1933 r. i opisującej młode lata Platona. Z kolei Stefan Zabierowski w artykule pt. *Jana Józefa Szczepańskiego opowieść o kolegach ze Śląska*, omawia wątek śląskich przyjaźni w życiu pisarza. Natomiast Krystyna Heska-Kwaśniewicz w artykule zatytułowanym *Zapiski więzienne Prymasa Stefana Wyszyńskiego jako „dziennik lektur"* opisała pasjonujący świat książek Księdza Prymasa.

Omawiana księga dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu to 365 stron niezmiernie „interesującej wędrówki" po różnorodnych zagadnieniach bibliotekoznawczych, wśród których zapewne wielu czytelników znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Poza bogatą tematyką na duże uznanie zasługuje piękna szata graficzna autorstwa Zenona Dyrszki. Książka ta jest szyta i wydana w twardej oprawie, a strony rozpoczynające każdy z działów, zachwycają zaskakującym pomysłem graficznym łączącym przeszłość i teraźniejszość świata bibliotek, dodając tym samym całości wiele uroku.

Barbara Małysiak

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Kmieć Krzysztof. Ekslibrisy farmaceutów / Krzysztof Kmieć. – Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2004. – XXVIII, 438, [1] s.

Krzysztof Kmieć jest doktorem farmacji, absolwentem Krakowskiej Akademii Medycznej, adiunktem Katedry Farmakognozji Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz członkiem Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tworzeniem ekslibrisów zajmuje się od 1985 r. Wykonał już ich ponad 1700. Wiele jego ekslibrisów związanych jest tematycznie z farmacją, ale tworzy je nie tylko dla lekarzy i farmaceutów, także dla podróżników, artystów, muzyków. W swoich pracach stosuje różne techniki – głównie linoryt (poza tym drzeworyt, cynkoryt, ołowioryt, akwafortę). Brał udział w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce i wielu krajach świata. Niezwykle ciekawe były niektóre wystawy tematyczne, np. „Rośliny lecznicze w ekslibrisie" czy „Polski ekslibris medyczny". Prezentowana praca jest katalogiem ekslibrisów, zawiera wizerunki 415 ekslibrisów. Ich tematyka obejmuje sprzęt apteczny – wagi, naczynia i bardzo często rośliny lecznicze. Przy każdym ekslibrisie podano rok powstania, wymiary, technikę wykonania. Ekslibrisy ułożone są według kolejności powstania. Praca zawiera spis, wszystkich znajdujących się w katalogu, ekslibrisów oraz indeks nazwisk.

Lidia Bąkowska

Boryczka Bożena. Praktyczny przewodnik po Internecie dla bibliotekarzy / Bożena Boryczka. – Bydgoszcz; Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Branta", 2004. – 196 s.; il.+CD-ROM

Internet, z racji nieograniczonych możliwości jakie daje w dostępie do ogromnej ilości różnorodnej informacji, staje się w obecnej rzeczywistości nieodzownym narzędziem w pracy bibliotekarza. Sprawne poruszanie się w Internecie, szybkie dotarcie do potrzebnych źródeł to bardzo ważna i ceniona przez czytelników umiejętność. Prezentowany poradnik ułatwia i przybliża korzystanie z Internetu. W praktyczny sposób przedstawia wykorzystanie zasobów sieci, zdobywanie, ocenianie i przetwarzanie informacji. Omawia możliwości prezentacji bibliotek, od projektu witryny, aż po publikację w sieci. Oferuje interesujące rozwiązania i zastosowanie Internetu w pracy z czytelnikiem. Książkę uzupełnia wykaz ciekawych stron www i bibliografia.

Żmigrodzki Zbigniew. Martina Schrettingera życie i dzieło (1772-1851) / Zbigniew Żmigrodzki. – Katowice: Wydaw. UŚ, 2004. – 78, [2] s., [10] s. tabl.: faks., mapa, portr. (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 0208-6336; nr 2190)

Rozprawa monograficzna autorstwa prof. Z. Żmigrodzkiego poświęcona jest postaci Martina Schrettingera – czołowego niemieckiego bibliotekarza XIX w., wybitnego teoretyka i reformatora. Jego koncepcje wyprzedzały współczesnych i utorowały drogę modernizacji pracy bibliotecznej. Jest on uważany za twórcę katalogu przedmiotowego i jego teorii. Wprowadził do powszechnego stosowania termin „bibliotekoznawstwo" – „Bibliothek-Wissenschaft" w jego praktycznym i teoretycznym aspekcie. Opublikował najpełniejszy nowożytny podręcznik bibliotekarstwa.

W publikacji omówiono w części pierwszej życie i działalność M. Schrettingera w jego macierzystym klasztorze w Weissenohe, a następnie, po zamknięciu klasztoru, w monachijskiej Bibliotece Nadwornej. Część druga charakteryzuje jego dokonania w Bibliotece Nadwornej w Monachium, poglądy teoretyczne i metodyczne, dorobek publicystyczny, a także dyskusje i polemiki jakie towarzyszyły jego pracom. Kolejna część to podsumowanie znaczenia Martina Schrettingera dla rozwoju światowego bibliotekarstwa. Książkę uzupełnia wykaz dorobku piśmienniczego M. Schrettingera, opracowań o Schrettingerze, indeks osobowy, spis ilustracji, aneks.

Burakowski Jan. Przypadek ze skutkiem dożywotnim. Wspomnienia bibliotekarza z lat 1956-2002 / Jan Burakowski. – Olsztyn: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Zarząd Okręgu 2004. – 138, [1] s.: faks., fot., portr.

Prezentowana książka to wspomnienia bibliotekarza, który, jak pisze, do bibliotekarstwa trafił przypadkowo, ale był to traf szczęśliwy. Szczęśliwy zarówno dla autora, jak i dla bibliotekarstwa. Mówią o tym strony tej książki.

W zawodzie bibliotekarza Jan Burakowski przepracował 43 lata, z tego 31 lat w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie, kolejne 12 lat w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu. W swej długiej karierze zawodowej pracował na stanowiskach instruktora, kierownika działu, zastępcy dyrektora, dyrektora. Fachowe przygotowanie, sprawna organizacja, szerokie zainteresowania przynosiły mu wiele sukcesów, ale były też porażki. Wspomnienia Jana Burakowskiego świadczą o jego wielkim oddaniu i zaangażowaniu w pracy bibliotekarskiej. Działał na polu bibliotekarstwa, czytelnictwa. Aktywnie uczestniczył w pracach organizacyjnych SBP. Współpracował z czasopismami bibliotekarskimi, a także z prasą regionalną i ogólnopolską. Jego wielką pasją, poza zawodem, jest literatura. Już w latach wczesnej młodości pisał wiersze. Przejście na emeryturę pozwoliło mu realizować tęsknoty literackie. W latach 1996-2002 wydał 7 książek. Zadebiutował zbiorem opowieści *Najpiękniejsza dziewczyna*, potem były wspomnienia z lat 1939-1952 pt. *Bardzo stare lustro*. Jest członkiem Związku Literatów Polskich. Ma ciekawe pomysły na dalszą pracę twórczą.

Ewa Mahrburg

Pyłki

Ceremonia przyjęcia do cechu introligatorów

Przyjęcie do cechu zamykało pewien krótszy lub dłuższy okres w życiu młodego człowieka, który decydował się na podjęcie pracy zawodowej. Pod czujnym okiem mistrza poznawał młodzik tajniki zawodu, kaprysy i bunt młodzieńczy snadnie wypędzał pocięgiel majstra i krzyki majstrowej, setnie należało się natrudzić przy pracy, po której oczekiwało przeistoczenie terminatora w czeladnika. Uroczystości takiej towarzyszyła zwykle specjalna ceremonia, kultywowana ongiś we wszystkich cechach. O szczegółach niech opowie Jerzy Dobrzycki, autor książki *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie* (Kraków 1968):

„Ceremonia polegała na różnych nieraz niemiłych i rubasznych próbach, które musiał przejść nowy towarzysz, przemieniając się niby z nieokrzesanego kloca w ogładzonego i godziwego członka społeczności czeladniczej. W czasie tych prób delikwent był okładany kopystkami, tarmoszony, zrzucany z kulawego stołka, kształtowany niby drewnianymi narzędziami, toporem, piłą, świdrami, dłutami, kleszczami. Wśród wesołych przyśpiewek ucinano mu przypięte rogi i ośle uszy, wyrywano kleszczami świńskie kły, potem niby golono, smarując twarz pędzlem umazanym w smole lub jakiejś smrodliwej miksturze, mydlono szorstkim kamieniem, golono ogromną drewnianą brzytwą, przystrzygano włosy nożycami do strzyżenia baranów, posypywano go solą, kropiono winem, po czym czesano go olbrzymim drewnianym grzebieniem. Na koniec podawano mu zwierciadło, by ujrzał jak wypiękniał, lecz na tafli zamiast swego odbicia oglądał wymalowanego błazna z wypiętym pośladkiem. W drugiej części zabawy odbywał się egzamin z umiejętności introligatorskich, zadawano delikwentowi żartobliwe pytania i zagadki, robiono próby czy umie czytać z książki, która okazała się klockiem drewnianym, lub pisać podsuwając mu kałamarz bez dna. W końcu następowała próba śpiewu, przy czym w górnych partiach ciągniono delikwenta do góry za włosy. A kiedy nieszczęśnik ulegał zupełnemu wyczerpaniu i zamroczeniu, a uczestnicy tych prostaczych figli i uciech ledwie nie popękali ze śmiechu, następowało nadanie nowemu towarzyszowi przemianka czyli przezwiska. Ów przemianek, nadawany początkowo przez mistrzową, u której służył, miał oddać w jednym wyrazie jakąś znamienną cechę czeladnika. Np. Spokojny, Mitręga, Pokorny, Ledwieruchajło, albo też Zuchwały, Hardy, Pędziwiatr, Obieżymila. Często jednak podochoceni towarzysze ustalali dlań przemianek zgoła zgryźliwy, jak np. Moczygęba, Mokrowstał, Świniagłowa, Zgłupiachytry, Macała, Gonidziwka, Kłopoczybaba itp. Przeciw takim przemiankom nie raz występowały statuty cechowe. Wreszcie „przeszynkowany" towarzysz mył się i przebierał, za czym składał ślubowanie zachowania dobrych obyczajów i uczestniczył z całym towarzystwem w wesołej za-

bawie przy pieśniach i pełnych kielichach do białego rana. Odtąd jako pełnoprawny członek związku czeladniczego miał obowiązek uczestnictwa w kwartalnych zgromadzeniach ogólnych i bywania na „schadzkach" w gospodzie czeladnej odbywanych zwykle „co drugą niedzielę", a także w spotkaniach z okazji powitania towarzyszy wędrownych."

Aforyzm

„Książka to nieoceniona towarzyszka życia, tym milsza, że milcząca. Ludzie uznają dziś wartość tylko jednej książki, a mianowicie czekowej. W wieku dziecięcym książka jest męką, w młodocianym piłą, w dojrzałym potrzebą, w podeszłym pociechą".

Autorem tego aforyzmu zamieszczonego w „Wiadomościach Bibliofilskich" (1933 nr 5) był niejaki (Ć-wicz), czyli Stanisław Ćwierczakiewicz (1868-1944), krytyk literacki, prozaik, felietonista i tłumacz.

Piękna treść w niemniej piękne szaty odziana

Piękno książki składa się z dwóch czynników. Jeden, powszechnie uznany, to piękno treści, wartość dzieła, odbicie myśli twórcy – wiecznie żywa i nie zmieniająca się w sobie dusza książki.

Drugi czynnik to piękno szaty: papieru, układu stronic, wierszy, inicjałów, okładki, ilustracyj, kroju czcionek – piękno zewnętrzne [...]

Wartością niezmienną książki będzie zawsze treść, a sposób wydania czynnikiem zmiennym, posiadając jednakże również uznane znaczenie artystyczne, częstokroć dominuje nad pierwszym; dla miłośników ksiąg, zbieraczy, dla ludzi obdarzonych poczuciem piękna staje się niezbędnym i piękno książki oceniać będą pod względem zewnętrznych walorów artystycznych.

Książka, aby być piękną, musi osiągnąć artystyczną pamięć.

Michał Arct, *Piękno w książce*. Warszawa 1926

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (24)

«**czarnapolka**»: Chodzisz do spowiedzi?

«**wenuska**»: ...stop... jest ochrona danych osobowych... no, ale chodzę... a bo co?

«**czarnapolka**»: a spowiadasz się z wyśmiewania burmistrza? na przykład, że chodzi w czerwonej marynarce, albo że czyta tylko Kraszewskiego?...

«**wenuska**»: ...co to niby za grzech... tego nie ma w rachunku sumienia...

«**czarnapolka**»: i tu cię mam! Już niedługo dostaniesz do ręki specjalną książeczkę i będziesz się spowiadać z rozdziału VI, punktu 1... Tylko właściwie komu?...

«**burczymucha**»: żadnej konkretnej instytucji, żadnemu księdzu bibliotekarskiemu, ja myślę, że naszej koleżance chodzi o *Kodeks Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji*...

«**wenuska**»: ...zaraz, zaraz, ale co z tym paragrafem, co niby go nie przestrzegam...

«**czarnapolka**»: lojalna masz być, kochana, względem swego przełożonego, a nie naigrawać się z jego męskich przywar... to że ma ubrania za czerwone, albo całkiem czarne to tylko kwestia gustu... a nie menedżerstwa...

«**wenuska**»: to znaczy, że teraz nie tylko pensje będą małe, o nowości trudno, ale jeszcze pośmiać się nie będzie można?... A w ogóle po co ten cały kodeks... Hrabiowie się znaleźli...

«**darczanka**»: miałaś chyba na myśli Hammurabiego...

«**burczymucha**»: może się koleżance pomyliło z Kodeksem Honorowym Boziewicza...

«**wenuska**»: no więc w końcu o czym są te przykazania przyzwoitości?

«**czarnapolka**»: Krótko i węzłowato: masz zaspokajać potrzeby czytelnika jaki by nie był, bez względu na rasę, przypadłość erotyczną czy wykształcenie, masz być nowoczesna, ale tak by cię wszyscy zrozumieli, nie chować dla znajomków książek pod ladę i masz być LOJALNA dla pryncypałów, choćby byli sto razy głupsi od ciebie... bo oni są chwilowo na stanowisku, a ty jesteś zawsze bibliotekarką...

«**burczymucha**»: koleżanka jak zwykle trywializuje... *Kodeks Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji*... systematyzuje nasze powinności w stosunku do misji, którą pełnimy względem użytkowników, a także jasno określa dotychczas nieunormowane zachowania w stosunku do innych bibliotekarzy i przełożonych...

«**wenuska**»: to jakaś wyjątkowa jesień... obrodziło nam w różne stanowiska, strategie i kodeksy... czy to nie jest przypadkiem rok małpy po chińsku?

«**czarnapolka**»: prawdę mówiąc, ja też myślę, że im więcej zarządzeń i ustaw tym gorzej dla zwykłych ludzi... a w ogóle to znaczy, że jest mało pieniędzy, a dziury trzeba zatkać papierem, najlepiej zadrukowanym uczonymi rozprawami... wtedy ludzie myślą, że idzie ku lepszemu...

«**darczanka**»: to nie całkiem jest tak jak mówicie... mamy czas porządkowania różnych kwestii, po to by do określonych norm można się było odwoływać... Trybunał w Strasburgu też wydaje się nam czymś bardzo odległym, ale tego trybunału państwo się boi i wielu ludzi naprawiło tam swoje krzywdy...

«**wenuska**»: a co niby da nam ten Kodeks Etyczny? To co niby tam jest, to prawdy stare jak świat...

«**czarnapolka**»: no, ale jak ci każą skreślić gazetę Urbana albo jakiś inny dziennik za bardzo polski, powiesz burmistrzowi: przepraszam bardzo mój kodeks etyczny nie pozwala mi odebrać tej lektury świntuchom, którzy chcą się w tym babrać...

«**wenuska**»: dobre sobie... on mi znacząco powie: Pani W., czy pani wie kto pani płaci pensję?...

«**darczanka**»: kiedy tak was słucham jak mówicie o sprawach bardzo ważnych, bo o moralności i o etyce, trochę mi się robi smutno... te nasze dokumenty bardzo potrzebne i słuszne są jednak właściwie dla nas takimi zaświadczeniami moralności, które nikomu oprócz nas samych nie są potrzebne... ale kiedy bibliotekarzowi dzieje się krzywda – nic go nie ochroni, ani Stowarzyszenie, ani związek zawodowy... pożałują go może koledzy... i to niezbyt głośno...

«**czarnapolka**»: ...patrzcie, Darczanka się rozczuliła... i to z powodu moralności...

«**wenuska**»: no właśnie, cioteczkę masz czy co?... popatrz na to z drugiej strony... uchwalą to na jakimś zjeździe i co ci to będzie szkodziło... mój burmistrz nawet nie będzie wiedział, że mamy taką nową książeczkę... takie nowe etyki to są dla zboków i doktorantów, a nie dla porządnych ludzi...

«**burczymucha**»: to nie jest merytoryczna dyskusja nad *Kodeksem Etyki Bibliotekarza i Pracownika Informacji*...

«**elektryczna sowa bibliotekarska**»: zabójczy pragmatyzm!, zabójczy pragmatyzm!, zabójczy...

«**burczymucha**»: właśnie... a poza tym wiele środowisk na poprzednim zjeździe stowarzyszenia podniosło konieczność takiego dokumentu...

«**wenuska**»: to nie było środowisko naszej gminy... myśmy mówili o pieniądzach na ksero...

«**burczymucha**»: ...mam nadzieję, że to już przyszłe pokolenia bibliotekarzy docenią wagę dokumentów, które są teraz dyskutowane...

«**wenuska**»: oni?! oleją to równo... będą tylko grymasili, że mamy przestarzały program komputerowy i ekran za mało płaski...

«**czarnapolka**»: ...ale może będą choć... lojalni?

«**wenuska**»: no tak, jako kierownicy będą chyba jej wymagali od personelu...

czat oprac. *RyT*

Przepisy prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

Dotacje rządowe

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie zadań objętych mecenatem państwa wykonywanych przez samorządowe instytucje filmowe i instytucje kultury oraz udzielania dotacji na te zadania. *Dz. U. nr 144 poz. 1518.*

Programy i zadania objęte mecenatem państwa obejmują również sprawy związane z działalnością bibliotek.

Uwaga: W *Aneksie I.**, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1761.**

Prawo autorskie

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. *Dz. U. nr 96 poz. 959.*

Na mocy przepisów art. 12 i 81 tej ustawy wprowadza się odpowiednie zmiany w przepisach ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. nr 80 poz. 904, z późn. zm.).

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. **1588** należy dopisać: „z 2004 r. nr 96 poz. 959 (art. 12 i 81)".

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

Biblioteki dla niewidomych

Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej i Ministra Kultury z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie wykazu bibliotek i organizacji osób niewidomych lub ociemniałych oraz organizacji, których celem statutowym jest działanie na rzecz niewidomych lub ociemniałych. *Dz. U. nr 167 poz. 1753.*

Jest to akt wykonawczy do przepisów art. 30 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. nr 130 poz. 1188, z późn. zm.) dotyczących zwolnienia od opłat pocztowych przesyłek dla osób niewidomych. W załączniku Nr 1, wymieniono: Bibliotekę Centralną Polskiego Związku Niewidomych w Warszawie, Bibliotekę Śląską w Katowicach oraz 16-lecie bibliotek publicznych.

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1762,** a przy poz. **1537** – zapis: „uchylony zob. Dz. U. z 2004 r. nr 167 poz. 1753".

Biblioteki szkolne

Ustawa z dnia 15 lipca 2004 r. o zmianie utawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw. *Dz. U. nr 179 poz. 1845.*

Zmiana przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. nr 118 poz. 1112, z późn. zm.) – dotyczy także nauczycieli bibliotekarzy szkolnych.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w dziale „Nowelizacja aktów prawnych" (s. 65) – w adresie wydawniczym poz. **1351** należy dopisać: „z 2004 r. nr 179 poz. 1843".

Biblioteki szkół wyższych

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 sierpnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników uczelni państwowych. *Dz. U. nr 187 poz. 1931.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 26 września 2001 r. (Dz. U. nr 107, poz. 1182 z 2003 r. nr 11 poz. 115 i nr 141 poz. 1364) dotyczy wprowadzenia nowych stawek wynagrodzeń także dla pracowników bibliotecznych i pracowników dokumentacji i informacji naukowej oraz dla bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. **1728 (nowa)** należy dopisać: *„z 2004 r. nr 187 poz. 1931".*

Biblioteki zakładów opieki zdrowotnej

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 kwietnia 2004 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej. *Dz. U. nr 117 poz. 1227.*

Zmiana przepisów rozporządzenia z dnia 8 czerwca 1999 r. (Dz. U. nr 52 poz. 543, z późn. zm.). wprowadza nowe tabele wynagrodzeń – także dla pracowników bibliotek tych zakładów.

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. **1682** należy dopisać: *„z 2004 r. nr 117 poz. 1227".*

Nadzór nad bibliotekami

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury. *Dz. U. nr 134 poz. 1430.*

„Minister kieruje działem administracji rządowej – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego".

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. *Dz. U. nr 134 poz. 1426.*

„Minister kieruje następującymi działaniami administracji rządowej: 1) kultura fizyczna i sport; 2) oświata i wychowanie; 3) szkolnictwo wyższe".

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki i Informatyzacji. *Dz. U. nr 134 poz. 1431.*

„Minister kieruje następującymi działami administracji rządowej; 1) informatyzacja; 2) nauka".

Opieka nad zabytkami

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie i uchyleniu niektórych ustaw w związku z uzyskaniem przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. *Dz. U. nr 96 poz. 959.*

Na mocy przepisów art. 99 tej ustawy wprowadza się zmiany w przepisach ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. nr 162 poz. 1568) – m.in. – wprowadza przepis odnoszący się do „zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego".

Uwaga: W *Aneksie I.*, w adresie wydawniczym poz. **1755 (nowa)** należy dopisać: *„z 2004 r. nr 96 poz. 959 (art. 99)".*

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 10 maja 2004 r. w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami. *Dz. U. nr 124 poz. 1302.*

Wśród 14-tu dziedzin rzeczoznawstwa wymieniono: 10) materiały biblioteczne i archiwalne, 13) zabezpieczenie techniczne zabytków, 14) ocena i wycena zabytków ruchomych. Dalsze przepisy określają tryb ubiegania się o uprawnienia rzeczoznawcy, prawa i obowiązki rzeczoznawcy. Generalny Konserwator prowadzi listę rzeczoznawców, gromadzi dokumentację z ich działalności oraz okresowo ocenia ich działalność.

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1763.**

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem. *Dz. U. nr 124 poz. 1305.*

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1764.**

Pracownicy bibliotek.

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich. *Dz. U. nr 101 poz. 1050.*

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1765.**

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie organizacji i trybu przeprowadzania konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury. *Dz. U. nr 154 poz. 1629.*

Uwaga: W *Aneksie I.*, opis tego aktu należy umieścić pod nową poz. **1766.**

TeZar

PRZYPIS:

• *„Aneks I."* – skrótowe oznaczenie publikacji: Tadeusz Zarębski *Polskie prawo biblioteczne. Aneks I. 1990-2000.* Warszawa 2000.

Wyjaśnienia prawne

Tryb przeprowadzania konkursu na dyrektora biblioteki będącej instytucją kultury

Zmiany w przepisach prawnych dotyczących konkursu na dyrektora instytucji kultury mają już wieloletnią historię. Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się od uchylenia zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 2 marca 1992 r. *w sprawie ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury* (Mon. Pol. Nr 10 poz. 70).

Uchylenie to znalazło się w obwieszczeniu Rady Ministrów z dnia 18 grudnia 2001 r. *w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc 30 marca 2001 r.* (Mon. Pol. Nr 47 poz. 782). Jak wiemy owo uchylenie musiało nastąpić, ponieważ ten akt prawny był niezgodny z postanowieniami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., ponieważ regulacja prawna dotycząca ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury nie może mieć rangi zarządzenia, natomiast musi ono być **rozporządzeniem** [1].

Podstawę do jego wydania stworzyła ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. *o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2004 r. Nr 11, poz. 96) [2]. W myśl art. 16 ust. 6 ustawy z dnia 25 października 1991 r. *o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123, z późn. zm.) wydane zostało rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 czerwca 2004 r. *w sprawie organizacji i trybu przeprowadzania konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury* (Dz. U. Nr 154, poz. 1629).

Do głównych postanowień tego rozporządzenia należą:

- Ustalenie, że konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury ogłasza organizator tej instytuucji.
- Postanowienie o ogłoszeniu konkursu określa w szczególności:

1) formalne kryteria wyboru kandydatów na stanowisko dyrektora;

2) termin rozpoczęcia i przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego.

- Postanowienie organizatora o ogłoszeniu konkursu podaje się do wiadomości pracownikom instytucji kultury w sposób przyjęty w tej instytucji.
- Ogłoszenie o konkursie zamieszcza się w dziennikach:

1) dwóch o zasięgu ogólnokrajowym, jeżeli przedmiotem postępowania konkursowego jest stanowisko dyrektora państwowej instytucji kultury;

2) jednym o zasięgu ogólnokrajowym i jednym regionalnym, jeżeli przedmiotem postępowania konkursowego jest stanowisko dyrektora samorządowej instytucji kultury, o której mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej;

3) dwóch o zasięgu regionalnym, jeżeli przedmiotem postępowania konkursowego jest stanowisko dyrektora samorządowej instytucji kultury, z wyjątkiem instytucji, o której mowa w pkt 2.

Rozporządzenie wymienia dane, jakie powinny znaleźć się w ogłoszeniu oraz wymagania, w stosunku do organizatora, związane z powoływaniem komisji konkursowej, jej trybem pracy i wyborem przewodniczącego oraz zadaniami komisji. Komisja podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, w głosowaniu jawnym. Warunkiem przeprowadzenia konkursu jest udział w jej posiedzeniu co najmniej 2/3 członków komisji.

Obsługę komisji, niezbędne warunki i środki finansowe związane z postępowaniem konkursowym oraz działalnością komisji zapewnia organizator.

Lucjan Biliński

PRZYPISY:

[1] Pisaliśmy o tym w *Wyjaśnieniach Prawnych*. „Bibliotekarz" 2003 nr 1.

[2] Zob. *Postscriptum do nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*. „Bibliotekarz" 2004 nr 4.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Ne PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

W kilku słowach

■ **Strategia i programy rozwoju kultury przyjęte przez rząd.** 21 września br. Rada Ministrów przyjęła do realizacji na wniosek ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego Narodową Strategię Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 oraz narodowe programy kultury w pięciu obszarach, a wśród nich Narodowy Program Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013.

■ **Konferencja „Biblioteki w Europie – nowe możliwości".** W dn. 21 września br. Reprezentacja Komisji Europejskiej w Polsce, Biblioteka Narodowa i SBP zorganizowały konferencję pt. „Biblioteki w Europie, nowe możliwości", poświęconą rozwojowi bibliotek publicznych w Unii Europejskiej, zagadnieniom informacji o Unii oraz możliwościom skorzystania przez biblioteki polskie z funduszy strukturalnych. *O bibliotekach w Europie XXI w.* mówił Alan Watkin z Wielkiej Brytanii, *Źródła informacji – dostęp do zasobów informacji o UE* przedstawił Wiktor T. Poźniak, dyrektor Biblioteki Kolegium Europejskiego w Natolinie, a na pytanie *Gdzie i jak zdobywać bezpłatne publikacje Komisji Europejskiej dotyczące UE?* odpowiedziała Katarzyna Hernandez z Punktu Informacyjnego Unii Europejskiej w Warszawie. Najwięcej czasu poświęcono europejskim funduszom na modernizację bibliotek. *Fundusze strukturalne w okresie programowania 2004-2006* omówiła Monika Smoleń, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury z Ministerstwa Kultury, *Środki pomocowe UE na przykładzie Zentral und Landesbibliothek Berlin* – Irini Courzakis z Niemiec, a *Działalność Polsko-Niemieckiego Centrum Dokumentacji i Mediów w Słubicach i Frankfurcie nad Odrą jako przykład współpracy polsko-niemieckich bibliotek naukowych* – Celina Kwiatek-Mack z Collegium Polonikum w Słubicach. Z kolei Šárka Kašpárková z Czech mówiła o *Doświadczeniach w projektowaniu oraz przygotowaniu konkretnego projektu do funduszy strukturalnych Unii Europejskiej – na przykładzie Biblioteki Regionu Kromeriz.* Jej wystąpienie poprzedziło prezentacje doświadczeń z przygotowania konkretnych polskich projektów: *Projektu Książnicy Kopernikańskiej – Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Toruniu: Utworzenie Sieci wyszukiwawczej bibliotek woj. kujawsko-pomorskiego* (Teresa Szymorowska), *Projektu Biblioteki Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu: Utworzenie pracowni digitalizacji* (Bożena Bednarek-Michalska), *Projektu: Modernizacja Biblioteki Politechniki Częstochowskiej* (Barbara Barańska-Malinowska). Dobrym uzupełnieniem tej problematyki było wystąpienie Andrzeja Marcinkiewicza, który zaprezentował *Współpracę zagraniczną bibliotek na przykładzie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.* W sumie uczestnicy wynieśli z tej konferencji sporo pożytecznych informacji o możliwościach korzystania z pomocy unijnej. Ważne wydaje się także to, że okazało się, iż są w kraju bibliotekarze, którzy mają już pewne doświadczenie w przygotowywaniu projektów do funduszy strukturalnych i którzy tym doświadczeniem gotowi są podzielić się z innymi. Konferencję zakończyło rozdanie nagród w postaci zestawów komputerowych i książek laureatom konkursu SBP na programy obchodów Tygodnia Bibliotek, o czym niżej.

■ **Wręczenie nagród laureatom za programy Tygodnia Bibliotek.** Podczas konferencji „Biblioteki w Europie – nowe możliwości" w dn. 21 września br. wręczone zostały nagrody (7 zestawów komputerowych zakupionych ze środków Reprezentacji Komisji Europejskiej i książki ofiarowane przez wydawnictwa krajowe) laureatom konkursu SBP na program obchodu Tygodnia Bibliotek. Przypomnijmy, że w kategorii bibliotek zestawy komputerowe i książki ufundowane przez wydawnictwa krajowe otrzymały: Rawicka Biblioteka Publiczna w Rawiczu – I nagroda, Namysłowski Ośrodek Kultury – Biblioteka Publiczna – II nagroda, a III nagrodę ex equo: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Słubice. Ponadto wręczono zestawy książki czterem wyróżnionym bibliotekom: Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie, Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie – filia w Sochaczewie, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu, Bibliotece Szkoły Filialnej w Salamonach (Zespół Szkół w Czajkowie, woj. wielkopolskie). W kategorii organizacji zestawy komputerowe i książki wręczono: I nagrodę Zarządowi Oddziału SBP w Łodzi, II nagrodę Zarządowi Okręgu Zachodniopomorskiego SBP w Szczecinie i III nagrodę Zarządowi Oddziału SBP w Siedlcach. Wyróżnienia w postaci książek otrzymały: Rada Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Lublinie i Zarząd Oddziału SBP w Tarnobrzegu.

■ **Spotkanie ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego z dyrektorami bibliotek wojewódzkich.** W dniu 30 września br. odbyło się – z inicjatywy Ministerstwa Kultury spotkanie ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego, wiceminister Moniki Odorowicz oraz wiceministra Macieja Klimczaka z dyrektorami wojewódzkich bibliotek publicznych na temat przyjętej przez Radę Ministrów Narodowej Strategii Rozwoju Kultury w Polsce na lata 2004-2013 i Narodowego Programu „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013. W spotkaniu uczestniczyła Monika Smoleń, dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury w resorcie, Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej i Jan Wołosz przewodniczący SBP.

■ **CALIMERA (Cultural Applications: Local Institutions Mediating Electronic Resource Access).** W grudniu 2003 r. został uruchomiony projekt CALIMERA, finansowany jako działanie koordynacyjne w ramach 6 Programu Ramowego Unii Europejskiej – Programu Tematycznego IST: Technologie Społeczeństwa Informacyjnego. CALIMERA korzysta z dorobku projektu PULMAN. Dzięki utworzonej w ramach projektu PULMAN sieci koordynatorów krajowych reprezentujących biblioteki, CALIMERA rozbudowała sieć współpracowników o przedstawicieli muzeów i archiwów. Zadaniem projektu jest również włączenie do prac przedstawicieli przemysłu – producentów technologii informacyjnych. Przewiduje się współpracę pomiędzy CALIMERA i innymi projektami badawczymi rozwijanymi w ramach 6 PR w obszarze dziedzictwa kulturowego, a przede wszystkim z MINERVA PLUS. Koordynowany przez Departament Bibliotek i Archiwów władz samorządowych Lizbony (Portugalia) projekt oparty jest o wielostronną współpracę działających w obszarze kultury instytucji i organizacji oraz stowarzyszeń. Sieć partnerów CALIMERA obejmuje 52 organizacje z 42 europejskich i sąsiadujących krajów, a w jej skład wchodzą biblioteki publiczne,

muzea i archiwa, przedstawicielstwa rządowe, instytucje badawcze i producenci technologii informacyjnych. Cele strategiczne projektu to – zapewnienie europejskim instytucjom kultury wykorzystania możliwości, jakie daje 6 PR 2002-2006, m.in. poprzez umożliwienie „każdemu, w dowolnym miejscu i czasie" swobodnego dostępu do wykorzystania technologii informacyjnych oraz zapewnienie nowych form dostępu do kultury i nauczania; pomoc w budowie stabilnej paneuropejskiej infrastruktury dla rozpowszechniania treści elektronicznych, zwłaszcza treści dotyczących Pamięci Społeczności. W czasie 18 miesięcy trwania projektu planowane jest organizowanie warsztatów konferencji i konsultacji poświęconych wymienionym tematom, w których uczestniczyć będą organizacje partnerskie, producenci rozwiązań technicznych oraz eksperci zewnętrzni. Wszystkie wyniki prac prezentowane są w portalu projektu www.calimera.org. Koordynatorem krajowym projektu jest Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego (www.biblpubl.waw.pl). *(Elżbieta Górska)*

Publikacje otrzymane:

Publikacje zwarte: *Biblioteki publiczne w erze cyfrowej*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2004; Ryszard Turkiewicz: *Kotlina*. Warszawa: Tikkun, 2004.

Publikacje ciągłe: Bulletin de l'UNISIST 2003 nr 2; „Bibliotekarz Radomski" 2004 nr 2; „Książka i Czytelnik" 2004 nr 2; „Panorama Wielkopolskiej Kultury" 2004 nr 9.

ZAPROSILI NAS: BN na uroczystość 10-lecia Wydawnictwa BOSZ (20.09.04), otwarcie wystawy prac Stasysa Krasauskasa (27.09.04), wystawy „Vincent van Gogh" (28.09.04), na spotkanie z Jakubem Goldbergiem (5.10.04), Urszulą Kozioł (6.10.04), Bohdanem Drozdowskim (18.10.04), na sesję „Pejzaż pisarza. Warszawa Singera" (14-15.10.04), na sesję zorganizowaną wspólnie z PTB „Droga do Okólnika. W 160. rocznicę powstania i 60. rocznicę – spalenia Biblioteki Ordynacji Krasińskich" (19.10.04), na konferencję zorganizowaną wspólnie z Krośnieńską Biblioteką Publiczną nt. „Biblioteki w Euroregionie Karpackim" (26.10.04) ● **Bibl. Publ. m.st. Warszawy i M-GBP w Iłży** na „Mazowieckie spotkania z książką" w Iłży (30.09.04), na XIV Sesję Varsavianistyczną „Książka i prasa w powstaniu warszawskim" (5.10.04) ● **Bibl. Śl.** na imprezy Programu SPRAWNI w Kulturze (20-24.09.04) uroczystość przyznania M. Maleńczukowi Śląskiego Wawrzynu Literackiego za najlepszą Książkę Roku 2003 (29.09.04), inauguracyjne spotkanie w Klubie Dobrej Książki (30.09.04) oraz na wystawę i koncert „Jego gra podobała się przede wszystkim damom... Chopin i kobiety" (5.10.04) ● **Centr. Bibl. Rolnicza** na II Warszawskie Święto Chleba (3.10.04) ● **Filia PBW w Sosnowcu** na spotkanie jubileuszowe z okazji 40-lecia (8.10.04) ● **Rada Miejska i Burmistrz w Pleszewie** na jubileusz 55-lecia MBP i 45-lecia pracy dyrektora Ewy Szpunt (15.10.04) ● **MBP w Sosnowcu** na otwarcie wystaw „U nas ciekawy jest Witkiewicz" (21.09.04) ● **Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej** na cykl spotkań w ramach „Miesiąca z TVP Katowice" i otwarcie wystawy „Polski Wrzesień – 1939" (6.09.04) ● **PZB** na III Międzynarodową Konferencję „Rola bibliotek w tworzeniu i umacnianiu tożsamości lokalnej. Regionalizm kulturowy" w Ostrowie Wielkopolskim (25-27.10.04) ● **WBP w Lublinie** na recital fortepianowy i wieczór autorski H. Czarniawskiego (22-23.09.04) oraz Dzień Gombrowiczowski (5.10.04).

NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „COGITO"

02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 10

tel.: (0 22) 478 28 74, tel./fax.: 478 35 02, www.csz.waw.pl

KURSY KWALIFIKACYJNE
- Opiekuńczo-wychowawczy
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny
- Pedagogiczno-metodyczny dla nauczycieli jęz. angielskiego

KURSY DOSKONALĄCE
- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
- Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
- Pedagogiczny dla inspektorów bhp
- Przedsiębiorczości
- tel./fax: (22) 478 35 02, www.csz.waw.pl

ZAPRASZAMY !

Spis treści Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ). 1

Stanowisko Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich wobec Narodowego Programu Kultury „Promocja czytelnictwa i rozwój sektora książki" na lata 2004-2013. 2

Artykuły. 3
Katarzyna WOLFF: Co z bibliotekami i czytelnictwem? Jeszcze jeden głos w dyskusji nad propozycjami Ministerstwa Kultury. 3
Andrzej OCIEPA: Biblioteka w oczach młodych wrocławian. 7
Kamilla DUDEK: Pamięć świata w dokumentach. 12
Rafał GOLAT: Biblioteka jako zapisobierca. 14
Aneta RADOMSKA, Agnieszka KWIATKOWSKA-BORYŚ: Źródła naukowej informacji medycznej dostępne w Internecie. 16

Sprawozdania i relacje. 20
Najlepsze biblioteki Wielkopolski. IV edycja konkursu (Domicylla SIERSZCHUŁA-FILIPOWSKA). 20
Kształtowanie przestrzeni bibliotek publicznych XXI wieku (Elżbieta GÓRSKA, Elżbieta STEFAŃCZYK). 22
Szkockie impresje, czyli 35. konferencja BIALL w Edynburgu (Barbara SZCZEPAŃSKA) 26
Zamiast szulerni biblioteka: Planeta 11 (Jan WOŁOSZ). 27

Przegląd publikacji. 28
W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu (Barbara MAŁYSIAK). 28
Sygnały o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG). 30

Pyłki (Andrzej KEMPA). 31

Poczytajmy, poczatujmy... (RyT). 32

Przepisy prawne (TeZar). 33

Wyjaśnienia prawne. 35
Tryb przeprowadzania konkursu na dyrektora biblioteki będącej instytucją kultury (Lucjan BILIŃSKI). 35

W kilku słowach. 36

Just between us (Jan WOŁOSZ). 1

Position Paper of the Polish Librarians Association on the National Programme of Culture on „Readership Promotion and Development of the Book Sector for 2004-2013. 2

Articles. 3
Katarzyna WOLFF: What about Libraries and Readership? Once more Vote in Discussion on the Proposals of the Ministry of Culture. 3
Andrzej OCIEPA: Libraries in Eyes of the Youngs in Wroclaw. 7
Kamilla DUDEK: Memory of the World in Documents. 12
Rafał GOLAT: Library as a Legatee. 14
Aneta RADOMSKA, Agnieszka KWIATKOWSKA-BORYŚ: Sources of Scientific Medical Information that are Available from Internet. 16

Events and Reports. 20
Best Libraries of Wielkopolska. 4th Edition of Competition (Domicylla SIERSZCHUŁA-FILIPOWSKA). 20
Forming of Space of Public Libraries in 21th Century (Elżbieta GÓRSKA, Elżbieta STEFAŃCZYK). 22
Scotch Impressions, or 35. BIALL Conference in Edinburgh (Barbara SZCZEPAŃSKA). 26
Library instead of Gambling Den: Planet 11 (Jan WOŁOSZ). 27

Review of Publications. 28
W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu (In Circle of Books, Library and Information Science. Festschrift for Professior Zbigniew Żmigrodzki) (Barbara MAŁYSIAK). 28
New Books Flash (Ewa MAHRBURG). 30

Stardust (Andrzej KEMPA). 31

Let's Read, Let's Chat... (RyT). 32

Legal Regulations (TeZar). 33

Legal Explanations. 33
Proceedings of Competition for the Position of the Head of a Library that is an Institution of Culture (Lucjan BILIŃSKI). 35

In a Nutshell. 36

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. **Sekretarz Redakcji:** Andrzej JOPKIEWICZ. **Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA
Redaktor techniczny: Marta KIBIL. **Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: **wyd.sbp-portal@wp.pl**
Dział Sprzedaży – e-mail: **sprzedaz_sbp@wp.pl**
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

Czytają nas największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail, a otrzymasz bezpłatny egzemplarz „Notesu Wydawniczego”

Notes Wydawniczy
Ul. Grzybowska 37a
00-855 Warszawa
redakcja@eNotes.pl

wydawniczy
Notes

Najlepiej zapisany wśród notesów

WARUNKI PRENUMERATY
„PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" I „BIBLIOTEKARZA"

„RUCH" S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na IV kwartał 2004 r. wynosi 27 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH" S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie http://www.ruch.pol.pl
- **Adres do korespondencji:** „RUCH" S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
- Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
- Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
- Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.
Adresy: **http://ebib.oss.wroc.pl.**; redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.